

NASZ PROGRAM-BUDOWA SOCJALIZMU DLA LUDZI I PRZEZ LUDZI

Pierwszomajowe pozdrowienia Egzekutywy KW PZPR

Tegoroczne pierwszomajowe święto obchodzimy w pół roku po VI Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego Uchwała wytycza program rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej. Obchodzimy je po wyborach do Sejmu PRL VI kadencji i jego pierwszych uchwałach, stanowiących konsekwentną realizację wytyczonego przez VI Zjazd PZPR programu, dalszego socjalistycznego rozwoju Polski. Program ten wpłynął na dalsze wyzwolenie ambicji zawodowych załóg, które nie tylko pragną dobrze wykonywać swoje zadania, ale i przekraczają je. Ludzie pracy naszego województwa w ogólnonarodowym ruchu na rzecz dodatkowej produkcji o wartości 20 miliardów zł dadzą krajowi i sobie produktów za prawie 400 mln złotych.

W omawianym na Sejmie planie 5-letnim województwu koszalińskiemu powierza się jako główne zadanie dalszą, dynamiczną intensyfikację produkcji rolniej oraz rozwój przemysłu rolnego - spożywczego. Podstawowym zadaniem rolnictwa jest pełne zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności. Damy krajowi więcej chleba, mięsa i mleka! Produkcja globalna przemysłu wzrosła o 56,1 proc. i jej wartość wyniesie na koniec pięcioletki 19 mld zł. Zbudujemy o 28,6 proc. powierzchnię mieszkaniową

wiecej, aniżeli w latach 1966-1970. Lepiej wykorzystywać będziemy walory naturalne naszego regionu - nadmorskie położenie, liczne jeziora i olbrzymie połacie lasów do rozwoju turystyki, wczasów i lecznictwa. Torować będziemy drogę dalszemu rozwojowi oświaty i kultury. Już w nowym roku szkolnym możliwość dalszego kształcenia się uzyska ponad 90 proc. absolwentów szkół podstawowych.

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

A B

Cena 50 gr

Nakład: 129.462

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX

Poniedziałek, 1 maja 1972 r.

Nr 122 (6243)

ŚWIAT W POCHODZIE

Masy pracujące wszystkich krajów świata poczyniły staranne przygotowania do dzisiejszych obchodów święta pracy. Ulice niemal wszystkich większych miast na naszej planecie przybrały odświętny wygląd. Klasa robotnicza zademonstruje dziś swoją siłę występując za umocnieniem pokoju i współpracy, zdecydowanie poprze walkę narodów o wyzwolenie narodowe i społeczne.

WARSZAWA (PAP)

Na ten dzień Warszawa zawsze przywdziewa najpiękniejszą szatę. Tęgo rodzaju uroczystego blasku przydaje stolicy nie tylko biel i czerwienie flag, ale także - wcześniej rozkwitła zieleni drzew i krzewów. W 1-majowych dekoracjach widać reke powołanego niedawno naczelnego plastyka miejskiego: pomysłowo i barwnie, chociaż skromnie, przystrojone ulice, domy mieszkalne, gmachy urzędów państwowych. Wśród niezliczonych hasel powtarzają się powszechnie dwa dominujące: „Ludowej Ojczyźnie serca, myśli, czynu” a także „Warszawa - miasto najbliższe sercu wszystkich Polaków”.

Na gmachu - siedzibie KC PZPR łopocze czerwona flaga. Na frontonie, w powodzi czerwonych szturmówek, portret Lenina, a dalej napis „NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJA”.

Imponująco wygląda trasa tradycyjnego już przemarszu 1-majowego - ulica Marszałkowska, od placu Dzierżyńskiego do Al. Jerozolimskich. Wypiękniał plac Defilad, gdzie ustawiono główną trybunę honorową. Naprzeciw niej, na

(Dokończenie na str. 2)

ŻYCZENIA OD PRZYJACIOŁ

Serdeczne pozdrowienia z okazji 1 Maja nadesłane zostały do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie od Komitetu Obwodowego KPZR w Poławie. W telegramie nadesłanym do I sekretarza KW PZPR, tow. Stanisława Kujdy czytamy:

Droży Towarzysze!

W imieniu mas pracujących obwodu poławskiego serdecznie Was życzę w dniu międzynarodowej solidarności klasy robotniczej - 1 Maja. Pracownikom Ziemi Koszalińskiej i całemu narodowi polskiemu przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia, życzę dużo zdrowia i nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu w Polsce Ludowej.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polski.

KOMITET OBWODOWY
KPZR
W POŁAWIE

O pokój, dobrobyt, socjalizm

Kiedy przed 83 lata organizatorzy II Międzynarodówki proklamowali dzień 1 Maja świętem międzynarodowej solidarności proletariackiej - było to święto pracy klasy walczącej o wyzwolenie się spod ucisku i wyzysku właścicieli - kapitalistów. Taką samą treść miały manifestacje pierwszomajowe w przedwojennej Polsce.

Dziś już po raz 27. obchodzić będziemy w Ludowej Polsce dzień 1 Maja - jako święto pracy klasy wyzwolonej. Obchodzą je robotnicy polscy jako święto klasy pracującej i zrazem panującej. Stało się już tradycją, że dzień ten jest również świętem całej pracującej społeczności: robotników, chłopów polskich, inteligencji, rzemieślników, kobiet i młodzieży.

Wyzwolona praca - to praca dla nas samych. Dla naszego dobrobytu, dla pomnożenia sił naszego państwa, dla pomyślności wszystkich obywateli. Cele te nabrały szczególnej wyrazistości od kilku miesięcy. Od pa-

miętnego zwrotu dokonanego przez partię na VII Plenum w grudniu 1970 roku. Od krytyki błędów, autokratycznych decyzji, niedoceniań życiowych potrzeb materialnych i aspiracji politycznych narodu, od krytyki hamulców utrudniających wszechstronne wykorzystanie pracy - przeszliśmy już obecnie, po VI Zjeździe partii, po wyborach do Sejmu PRL do nowego etapu działania.

Mamy już opracowany przez partię przy udziale całego społeczeństwa program działania zaspokajający nasze potrzeby i pragnienia. Zapewnia on zwiększenie realnych zarobków, zaspokajanie palących potrzeb mieszkaniowych, zatrudnienie dla wszystkich w oparciu o wysokie kwalifikacje, stałe wzbogacanie ilości i jakości artykułów na rynku. Oznacza to jednocześnie ciągłe pogłębianie demokracji socjalistycznej przez rozszerzanie praktycznego wpływu ludzi pracy na decyzje władz.

(Dokończenie na str. 3)

Zagraniczni związkowcy w Polsce

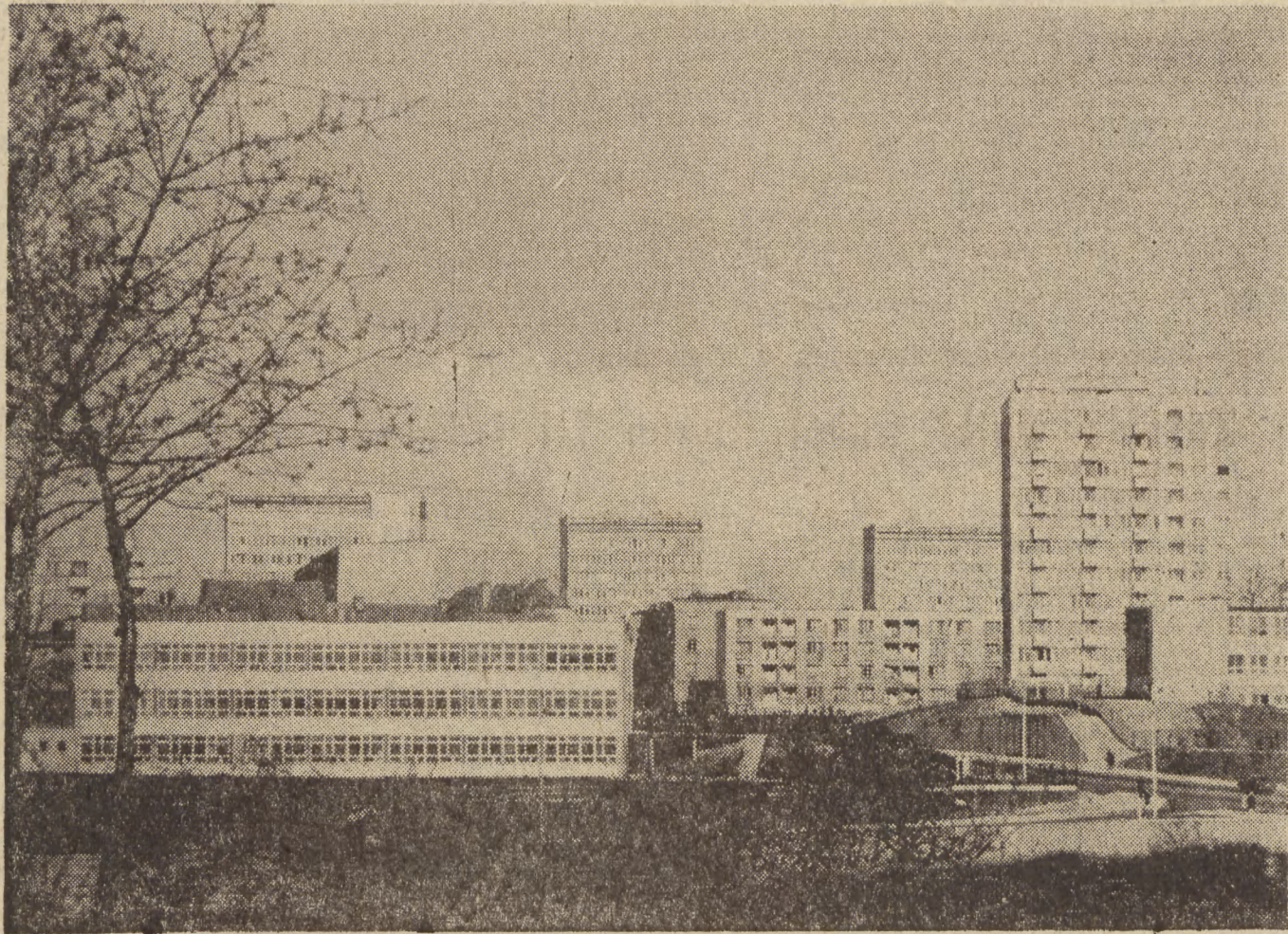
WARSZAWA (PAP)

30 kwietnia, w przededniu Międzynarodowego Święta Pracy odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli Prezydium CRZZ z zagranicznymi delegacjami związkowymi, które przybyły do Warszawy na obchody 1-majowe.

W obchodach 1-majowych w Warszawie uczestniczyć będą przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych Panafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych i Międzynarodowej Konfederacji Arabskich Związków Zawodowych oraz delegacje centrali związkowych ZSRR, CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Rumunii, Mongolii, Kuby, Francji, Egiptu, Algierii, Iraku i Syrii.

Goście udadzą się następnie do Gdańska, Bydgoszczy i Torunia, gdzie spotkają się z przedstawicielami załóg wielkich zakładów pracy i aktywnym związkowym.

Również delegacje polskich związkowców wezmą udział w obchodach 1-majowych w Granicach. Udały się one do Moskwy, Pragi, Berlina, Budapesztu, Sofii, Bukaresztu, Ulan Bator, Hawany, Kairu, Algieru, Bagdadu i Damaszku.



KOSZALIN 1972.

Fot. J. Piątkowski

24 GODZINY

W KRAJU...

* 30 KWIETNIA ZAKOŃCZYŁ SIĘ W CAŁYM KRAJU, organizowany przez Radę Motoryzacyjną przy Radzie Ministrów — TYDZIEŃ KULTURY NA JEZDNI. Przez 7 dni obowiązywało na drogach i ulicach polskich miast wiodące tegorocznego tygodnia: „STOP! CZŁOWIEK NA PRZEJŚCIU!” — Warto bowiem przypomnieć że statystyki stanu bezpieczeństwa na naszych drogach wykazują w ostatnich latach, iż blisko połowa ogólnej liczby wypadków spowodowana jest przez niesubordynowanych przechodniów oraz nie uważających na przejściach — kierowców.

* ROZSTRZYGNIĘTY ZOSTAŁ 13. doroczny konkurs „Życia Warszawy” i Warszawskiego Oddziału NOT o tytuł „MISTRZA TECHNIKI 1971”. Nagrodzono 17 prac, a 10 dalszych przyznano wyróżnienia. Tytuł „MISTRZA TECHNIKI WARSZAWA — 1971” i związana z tym nagrodę otrzymał zespół pracowników z Grodzkich Zakładów Farmaceutycznych za opracowanie technologii wytwarzania i uruchomienie produkcji leku przeciwważowego o nazwie „Intenkorin”.

...I NA ŚWIECIE

* PARTIE SOCJALDEMOKRATYCZNE KRAJÓW SKANDY-NAWSKICH przesyłały Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) wspólną depeszę, w której wyrażają pełne poparcie dla wysiłków na rzecz pokoju i współpracy europejskiej, które znajdują swój wyraz w układach podpisanym w Moskwie i Warszawie. Depesze podpisał premier Danii — Jens Krag, Finlandii — Rafael Paasio, Norwegii — Trygve Bratteli i Szwecji — Olof Palme.

* ZGODNIE Z WCZEŚNIEJSZYMI POROZUMIENIAMI w DRW przebywała z przyjacielską nieoficjalną wizytą radziecka delegacja w składzie: sekretarz KC KPZR K. Katuszew, wiceminister spraw zagranicznych N. Firubin i odpowiedzialny pracownik KC KPZR I. Ognietow.

* NA ZAPROSZENIE KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN I RZĄDU CHIŃSKIEGO gości w Pekinie z przyjacielską wizytą rumuńska wojskowa delegacja rządowa, z członkiem Komitetu Wykonawczego i Stałego Prezydium KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, wiceprzewodniczącym Rady Państwa, Emilem Bondaraszem.

* RZECZNIK ONZ OŚWIADCZYŁ, że do Nowego Jorku przybyła ambasador G. Jarring — specjalny wysłannik Narodów Zjednoczonych na Bliski Wschód — by przedyskutować z sekretarzem generalnym ONZ K. Waldheimem „przyszły kierunek swojej misji”.

* JUGOSŁOWIAŃSKI SZTAB OCHRONY LUDNOŚCI PRZED OSPĄ ogłosił oświadczenie, w którym komunikuje, że „w ciągu minionych 18 dni w Jugosławii nie stwierdzono żadnego wypadku zachorowania na ospę”.

* W PARYŻU OGŁOSZONO NOWĄ PODWYŻKĘ cen biletów kolejowych, która obowiązywać będzie od 1 maja br. Ceny biletów wzrosną o 5 proc., podobnie jak ceny opłat za przewóz ładunków, które 3 kwietnia br. wzrosły o 4,96 proc.

Weterani polskiego ruchu robotniczego zwiedzili Warszawę

WARSZAWA (PAP) Zaproszona do Warszawy, przez kierownictwo partii na obchody święta majowego, blisko 120-osobowa grupa zasłużonych działaczy ruchu robotniczego z całego kraju zwiedzała 30 kwietnia miasto.

Rano odwiedzili oni Warszawską Starówkę. Zapoznali się z tokami pracy przy odbudowie Zamku Królewskiego. Po obejrzeniu placu Teatralnego z pomnikiem Bohaterów Warszawy oraz placu Zwycięstwa z Grobem Nieznanego Żołnierza weterani ruchu robotniczego zwiedzili Pałac Kultury i Nauki i podziwiali z tarasu 30 piętra panoramę stolicy. Byli też w Parku Łazienkowskim.

300 tys. ton radzieckiego zboża w Chełmie Lubelskim

LUBLIN (PAP) 30 kwietnia na stację kolejową w Chełmie Lubelskim przyjechała kolejna partia radzieckiego zboża dla naszego kraju. Znajdowała się w niej 300-tysięczna tona nadesłana do Chełma od 7 grudnia ub. roku do obecnej chwili. W ten sposób trzy czwarte zboża przewidzianego do przyjęcia w Chełmie znalazło się już w Polsce. Ostatnie sto tysięcy ton przeładuje się do końca czerwca.

Podkreślić należy, że zboże rozładowywane jest automatycznie z pociągu na pociąg. Specjalnymi bowiem pociągami wahadłowymi zboże dostarczane jest z Chełma do elewatorów w całym kraju.

Powrót samolotu LOT „Mikołaj Kopernik” z podróży za Atlantyk

WARSZAWA (PAP) Wczoraj powrócił z pierwszego lotu technicznego do USA i Kanady, „MIKOŁAJ KOPERNIK” — jeden z dwu transkontynentalnych samolotów IL-62, jakimi dysponują Polskie Linie Lotnicze. Lot techniczny wykazał pełną sprawność samolotu na dalekiej trasie oraz doskonałe przygotowanie załóg, które jednocześnie zapoznawały się z warunkami i wymaganiami obowiązującymi na lotniskach amerykańskich. We wszystkich portach przylotu naszego samolotu spotkał się z serdecznym przyjęciem.

Pierwszomajowe pozdrowienia EGZEKUTYWY KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Program dalszego rozwoju Ziemi Koszalińskiej sprężnięty jest harmonijnie z ogólnokrajowymi kierunkami. Zapewnia on postęp całego życia społeczno-gospodarczego. sprzyja rozbudzeniu społecznych i produkcyjnych inicjatyw ludzi pracy. Tylko coraz lepsza praca, racjonalna gospodarka, korzystna atmosfera społeczna i życzliwe stosunki między ludźmi, przyczynić się mogą do maksymalnego wykorzystania danych nam możliwości. Nie wolno więc tolerować żadnych niedbalstw, marnotrawstwa, bierności i bezwładu. Rzetelna praca, obywatelska odpowiedzialność i społeczna dyscyplina — są najwyższym nakazem. Lepsza praca każde

go z nas oznacza skuteczną poprawę warunków życia społeczeństwa.

Ludzie pracy całego świata łączą się dziś w walce przeciwko wojnie, o pokój i niepodległość, demokrację i socjalizm. Ścisła współpraca z państwami socjalistycznymi przyspiesza rozwój Polski i umacnia naszą pozycję w świecie. Przyjaźń, sojusze i współpraca ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości, bezpieczeństwa i socjalistycznego rozwoju Polski. Z okazji 1-majowego święta pozdrawiamy na szczytach przyjaźni z zaprzyjaźnionego z nami obwodu poltawskiego. Pozdrawiamy mieszkańców współpracujących i zaprzyjaźnionego z nami okręgu Neubrandenburg, w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie dziękuje wszystkim mieszkańcom Ziemi Koszalińskiej za codzienną ofiarną pracę, za wzorową obywatelską postawę. Zespalajmy dalej wszystkie twórcze siły społeczeństwa dla realizacji Uchwały VI Zjazdu partii. Życzymy członkom i działaczom partii, stronnictw politycznych, młodzieży koszalińskiej, bezpartyjnym zadowolonych z rezultatów pracy i nauki oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym.

EGZEKUTYWA
KOMITETU
WOJEWÓDZKIEGO PZPR
Koszalin, 30 IV 1972 r.

(Dokończenie ze str. 1)

budynkach stołecznego centrum ogromne napisy „Pozdrawiamy bratnie narody Kraju Rad obchodzące 50-lecie ZSRR”. „Pozdrawiamy partię komunistyczną i robotniczą walczącą o pokój i socjalizm”. Obok hasła, które jest treścią naszego codziennego działania „Rzetelna i wydajna praca realizujemy Uchwałę VI Zjazdu”.

MOSKWA (PAP)

W Moskwie — tak jak i w innych miastach i wsiach Związku Radzieckiego — panuje świąteczny nastrój. Jak co roku na święto 1 Maja stolica Kraju Rad jest bogato przybrana. Główne ulice, place, gmachy, domy mieszkalne w starych i nowo budowanych dzielnicach zdobią artystyczne dekoracje z czerwonych flag, szturmówek i wielkich transparentów. Wszędzie portrety Lenina, Marksa, Engelsa oraz przywódców partii i rządu radzieckiego.

Na transparentach pierwszomajowe hasła KC KPZR głosią główne treści tegorocznych obchodów, które odbywają się w roku 50-lecia powstania Związku Radzieckiego, w okresie wielkiej aktywności radzieckiej polityki pokoju, jej walki o wygaszenie ognisk wojny w Indochinach i na Bliskim Wschodzie, o stworzenie systemu trwałego pokoju i współpracy krajów Europy oraz o odprężenie międzynarodowe. Plac Czerwony, gdzie odbędzie się dziś wiec, a następnie wielka manifestacja ludności miasta świątecznie udekorowany.

Pierwszomajowe święto powitali mieszkańcy Kraju Rad dniami intensywnej pracy. Prasa opublikowała setki melodramatów o osiągnięciach na budowach, w kopalniach i fabrykach oraz na polach ZSRR. Cały kraj pracował nad realizacją zobowiązań przedterminowego wykonania zadań drugiego roku pięciolatki, której głównym celem jest znaczne podniesienie stopy życiowej ludności.

MOSKWA (PAP)

W obchodach Dnia Międzynarodowej Solidarności Ludzi Pracy — 1 Maja w Moskwie biorą udział delegacje centrali związkowych i zjedno-

ŚWIAT W POCHODZIE

ceń robotniczych z ponad 70 krajów Azji, Afryki, Ameryki i Europy. Zostały one zaproszone do stolicy radzieckiej przez Wszechzwiązkową Centralną Radę Związków Zawodowych ZSRR.

HAWANA (PAP)

Obchody Święta Pracy w Hawanie będą miały w tym roku szczególnie uroczysty charakter. Po czterech latach przerwy odbędzie się wielki pochód na placu Rewolucji, pod pomnikiem bohatera Kuby, Jose Martíego. Na trybunie zasiadzie 4 tys. przodujących robotników, chłopów, żołnierzy i studentów. W pochodzie natomiast przemarszuje 100 tys. ludzi pracy oraz przedstawiciele wojska, młodzieży uczącej się i Milicji Ludowej. Centralnym punktem uroczystości będzie przemówienie przywódcy kubańskiej partii i rządu, Fidela Castro.

W tegorocznych obchodach Święta Pracy na Kubie biorą udział liczne delegacje zagraniczne, w tym z kilku krajów Ameryki Łacińskiej. Wśród 1-majowych hasła wysuniętych przez kierownictwo związków zawodowych (CTC), dominują hasła na cześć socjalizmu, jednoci narodu skupionego wokół partii i kierownictwa rewolucji, a także na cześć międzynarodowej solidarności ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz z narodami Ameryki Łacińskiej i Indochin.

MADRYT (PAP)

Na wezwanie komisji robotniczych w całej Hiszpanii odbywają się masowe demonstracje robotników.

Widownia wielotysięcznej demonstracji była Barcelona. Demonstranci przeszli centralnymi ulicami miasta, skandując hasła wzywające do walki. Rozrzucano również ulotki, na wzywające do strajku generalnego. Robotników poparli stu-

denci z uniwersytetu w Barcelonie.

Masowa demonstracja odbyła się w Pasages, robotniczym przedmieściu San Sebastian. Wzięli w niej udział robotnicy miejscowej stoczni. Studenci Uniwersytetu w San Sebastian na znak solidarności ze stoczniovcami zbojkotowali zajęcia.

Władze frankistowskie poważnie zaniepokojone są rozmachem demonstracji. Główne ulice stolicy Hiszpanii patrolowane są przez wzmożone oddziały policji. Na Uniwersytecie Madryckim odwołano wykłady do 2 maja.

* BONN (PAP)

Tegoroczny 1 Maja w NRF ma inny charakter niż wszystkie poprzednie. W sytuacji, kiedy polityka NRF znalazła się na rozdrożu centralnym hasłem 1-majowym jest tutaj — obok postulatów ekonomicznych — sprawa poparcia tych sił, które opowiadają się za odprężeniem w Europie i za układami wschodnimi.

DGB — zachodniemiecka centrala związków zawodowych, skupiająca blisko 7 mln związkowców, wysunęła obok żądań poprawy czy prawa do współdecyzji w zakładach, również hasło szybkiej ratyfikacji układów wschodnich. Na wiecu 1-majowym związkowców 30 kwietnia w Essen wystąpił kanclerz — Willy Brandt. Dziś 1 Maja będzie on przemawiał na podobnym wiecu w Dortmundzie.

Hasło przekształcenia tegorocznych pochodów i wieców 1-majowych w manifestację poparcia układów z ZSRR i PRL wysunęła również DKP — partia zachodniemieckich komunistów. Ten, kto był świadkiem fali manifestacji robotniczych i strajków ostrzegawczych w Zagłębiu Ruhry w dniach kiedy ważyły się losy rządu Brandta nie może nie przyznać, że wybór takiego hasła dla tegorocznych manifestacji 1-majowych w NRF jest jak najbardziej uzasadniony politycznie. Pamiętać trzeba również o tym, że 1 Maja w NRF wypada w tym roku na 3 dni przed planowaną kolejną debatą w Bundestagu nad ratyfikacją układów wschodnich.

* PARYŻ (PAP)

Największa manifestacja 1-majowa odbędzie się dziś w Paryżu, gdzie z inicjatywy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) będzie zorganizowany w godzinach popołudniowych pochód mieszkańców stolicy od placu Bastylli do placu Nation. Przygotowywane są także pochody w wielu miastach prowincjonalnych — w Marsylii, Hawrze, Bordeaux, Lille.

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej i CGT ogłosiły okolicznościowe odezwy do ludzi pracy, w tym także do robotników cudzoziemskich pracujących we Francji, apelując o masowy udział w obchodach Międzynarodowego Dnia Solidarności Klasy Robotniczej.

1 Maja w programach PR i TV

WARSZAWA (PAP)

Polskie Radio od godziny 9.40 w programach I, II i III i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie I (w kolorze) od godziny 9.50 transmitować będą przebieg centralnych uroczystości pierwszomajowych w Warszawie.

Polskie Radio i Telewizja Polska nadawać będą również relacje z uroczystości 1-majowych w kraju i za granicą. Transmisje uroczystości 1-majowych na Placu Czerwonym w Moskwie TV rozpocznie już o godzinie 7.45.

Komunista honorowym rektorem uniwersytetu w Glasgow

LONDYN (PAP)

Na uniwersytecie w Glasgow odbyła się uroczystość wprowadzenia Jimmy Relda na urząd nowego honorowego przewodniczącego (rektora) tego uniwersytetu szkockiego, liczącego przeszło 400 lat. Jimmy Reid został wybrany na ten urząd w październiku ub. roku. Jest on bojowym przywódcą szkockich robotników stoczniovcych, aktywnym członkiem Partii Komunistycznej i cieszy się dużym poważaniem jako „shop steward” (przedstawiciel załogi) swego związku zawodowego w porcie Glasgow.

Wspólny komunikat

MOSKWA (PAP)

Na zakończenie wizyty prezydenta Egiptu Anwara El-Sadaty w ZSRR w Moskwie opublikowano wspólny, radziecko-egipski komunikat, który stwierdza m. in. że obie strony są zdecydowane nadal prowadzić walkę przeciwko knowaniom wrogów pokoju i postępu na Bliskim Wschodzie. Upiływ czasu dowiódł — głosi komunikat — że sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie może być osiągnięty tylko przy wcieleniu w życie wszystkich postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku, w warunkach całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i przy zapewnieniu arabskiemu narodowi Palestyny jego słuszných praw.

Zapowiedź spotkania przywódców Indii i Pakistanu

DELHI (PAP)

Wczoraj rano, równocześnie w Delhi i w Rawalpindi opublikowano wspólny komunikat o rezultatach rozmów specjalnych emisariuszy premiera Indii i prezydenta Pakistanu. Komunikat głosi, że w dniach 26-29 kwietnia emisariusze ci odbyli kilka spotkań w pobliżu Rawalpindi, w wyniku których wypełnili powierzone im zadania. Emisariusze ustalili szczegóły przyszłego spotkania prezydenta Pakistanu i premiera Indii oraz określili tematy, które będą przedmiotem dyskusji.

W związku z tym — głosi komunikat — emisariusze rozważyli kilka problemów, w szczególności te, które dotyczą ustanowienia trwałego pokoju na subkontynencie indyjskim. Spotkanie Indiry Gandhi i Zulfikara Ali Bhutto odbędzie się w końcu maja lub na początku czerwca br. Dokładna data zostanie podana w późniejszym terminie.

Wechmar przewiduje odroczenie debaty ratyfikacyjnej

BONN (PAP)

W wywiadzie udzielonym zachodniobermberskiemu dziennikowi „Telegraf” rzecznik rządowy von Wechmar powiedział, że możliwe jest przesunięcie o kilka dni debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu.

Oświadczył on, iż przewidziane na pierwszą połowę bieżącego tygodnia rozmowy przywódców głównych partii zachodniemieckich mogą pociągnąć za sobą konieczność nieznacznego odroczenia końcowej debaty nad układami wschodnimi.

Dalsze sukcesy sił wyzwoleniczych w Wietnamie

Zażarte walki wokół Quang Tri i Hue

LONDYN (PAP)

W Wietnamie trwają zacięte walki. Armia Wyzwolenicza już trzeci dzień szturmuje miasto Quang Tri. Według doniesień, walki koncentrują się wokół leżącej w północnej części miasta bazy wojskowej Ai Tu, która jest całkowicie otoczona przez oddziały patriotów. Baza atakowana jest przez czołgi i ciężką artylerię. Wskutek intensywnego ognia przeciwlotniczego helikoptery amerykańskie i południowowietnamskie nie docierają do Quang Tri. Dostawy broni transportowane są z Hue, chociaż jak piszą korespondenci, konwoje te wskutek ostrzału też często nie dochodzą na miejsce przeznaczenia.

Wczoraj od samego brzasku reżim południowowietnamski wezwał na pomoc pod Quang Tri amerykańskie bombowce, które bombardują okolice miasta.

Walki toczą się też w innych rejonach. Armia Wyzwolenicza odniosła największe sukcesy w prowincji Binh Dinh, spychając siły reżimowe z wysuniętych linii obrony.

Hue. Według korespondentów, siły reżimowe stoją tam w obliczu niezwykle poważnej sytuacji, gdyż po opanowaniu przez patriotów bazy Bastogne i drugiego dużego obozu wojskowego znajdującego się w pobliżu — Checkamte — front posunął się znacznie naprzód i obecnie ostrzeliwuje się już obóz Birmingham leżący zaledwie o 13 km na południe od

Hue. Kontrofensywa wojsk reżimowych, zmierzająca do odbicia Bong Son załamała się.

Lotnictwo USA przeprowadza intensywne bombardowania w rejonie walk. Bombowce „B-52” bombardowały obszary położone zaledwie o 38 km na północny zachód od Sajgonu. Jak pisze Reuter, od dawna już nie bombardowano rejonów położonych tak blisko stolicy Wietnamu Południowego. W Sajgonie amerykański rzecznik wojskowy podał informacje, z których wynika, że ostatnie 24 godziny, tj. do południa w niedzielę, zapisały się rekordową jak na jedną dobę liczbą nalotów bombowców strategicznych „B-52”.

W działaniach biorą udział także amerykańskie okręty wojenne bombardujące intensywnie północne wybrzeża Wietnamu Pół.



ŚWIĘTO PRACUJĄCEJ SPOŁECZNOŚCI

O pokój, dobrobyt, socjalizm

(Dokończenie ze str. 1)

Te konkretne cele — będące głównym wektorem naszego planu 5-letniego — stwarzają właśnie najlepsze warunki i istotnego sensu pracy. Pracy wydajnej, celowej, twórczej i najrzetelniejszej. Chodzi o to, aby usuwać wszelkie przeszkody na drodze takiego właśnie pojmowania sensu pracy.

Praca wyzwolona... pojęcie to ma z jednej strony wyraźną treść klasową, którą oddaje wiernie lapidarne stwierdzenie: jesteśmy gospodarzami kraju, właścicielami naszych zakładów, fabryk, gospodarstw rolnych, obiektów kultury. To hasło zostało już zrealizowane. Jest jednak jeszcze druga strona tego pojęcia. Praca wyzwolona — oznacza także stały proces uwalniania wyśliku umysłu i rąk ludzkich od występujących jeszcze przejawów biurokracji i nieudolności, od niefrasobliwości i lekceważenia obowiązków.

W pierwszomajowych hasłach ogłoszonych przez KC PZPR czytamy m. in. znamienne zdania:

Bierność i bezład pomnieją naszą siłę!

Marnotrawstwo i nieudolność okradają każdego z nas!

Społeczna kontrola i rzeczowa krytyka — skuteczny orężem walki z biurokratyzmem!

Hasła te — obok uznania dla ofiarności załóg, produkujących ponad plan poszukiwane na rynku artykuły — stanowią apel do naszej obywatelskiej wrażliwości i odwagi w podejmowaniu zdecydowanych kroków przeciw postawie „jakoś tam będzie”. Stanowią one bojowe wezwanie partii do usuwania kłód na drodze lepszemu jutru narodu.

Niech hasła te towarzyszą nam w pierwszomajowym pochodzie i — w codziennej realizacji programu VI Zjazdu naszej partii, programu socjalistycznego rozwoju PRL.

Budując lepszą przyszłość naszego kraju nie zapominamy nigdy, że jesteśmy częścią wielkiej wspólnoty socjalistycznej. Że łączą nas więzi braterskiej solidarności z ty-

mi wszystkimi ludźmi pracy na kuli ziemskiej, którzy dotąd jeszcze obchodzą dzień 1 Maja, jako dzień protestu przeciw wyzyskowi pracy, przeciw panowaniu kapitału i monopoli, przeciw ciemieniu narodów.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! — temu wezwaniu twórców Manifestu Komunistycznego jesteśmy dziś wierni bardziej niż kiedykolwiek. Jedność i solidarność łączy nas przede wszystkim z wielkim Krajem Rad — naszym sojusznikiem, największym partnerem gospodarczym. Gwarantem naszej niepodległości i trwałości naszych granic. Z naszymi sąsiadami, ze wszystkimi narodami budującymi socjalizm. W imię naszych wspólnych celów odrzucamy szkodliwą politykę grupy Mao Tse-tunga dążącą do osłabienia antyimperialistycznego frontu — w imię swej wielkomocarstwowej polityki.

W dniu międzynarodowej solidarności myślimy o naszych braciach z Wietnamu, walczących bohatercko z brutalną agresją imperializmu USA. Poetapiamy izraelską agresję przeciw narodowi arabskiemu — domagając się zwrotu zagrabionych ziem ich prawowitym właścicielom.

Popieramy pokójowe siły w NRF, dążące do oparcia stosunków z Polską i wszystkimi ofiarami agresji hitlerowskiej — na uznaniu status quo w Europie i stałości powojennych granic.

Patrzmy z ufnością w przyszłość, pewni siły naszych sojuszy i z wiarą w siłę ideałów naszej partii, zjednoczonej z całym narodem w walce o **POKOJ, DOBROBYT I SOCJALIZM.**

(AR)

LICZYMY NA TEN PRZEMYSŁ

W programie wytwórczym i inwestycyjnym przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego znajdują się zadania o decydującym znaczeniu dla całego gospodarki. W okresie pięcioletnim nastąpi zwiększenie na kilkadziesiąt procent produkcji maszyn i urządzeń, które są podstawą rozwoju gospodarki.

Według danych udostępnionych przez oba resorty nadzorujące przemysł elektromaszynowy, najwyższy przyrost produkcji nastąpi w grupie wyrobów rynkowych — zaplanowano podwojenie dostaw — oraz w grupie wyrobów eksportowych (o 80 proc.). Tym właśnie zadaniom podporządkowano nakłady inwestycyjne oraz politykę zakupów licencyjnych. Największy program inwestycyjny realizowany jest i będzie w przemysłach: motoryzacyjnym, elektronicznym, maszyn i aparatów elektrycznych, maszyn matematycznych, budowlanych, okrętowym, w precyzyjnym i wyrobów metalowych, które związane są z wielkim staniem w zaopatrzeniu rynku. W pełni powinny być zaspokojone potrzeby w takich grupach wyrobów jak: pralki, lodówki, kuźniki, piecyki, grzejniki, naczynia oraz urządzenia mechanizujące prace domowe.

Od lewej: Irena Zietara — pielęgniarka oddziałowa w sanatorium „Gryf” w Polczynie-Zdroju, Mieczysław Wojciechowski — ślusarz w koszalińskiej Fabryce Urządzeń Budowlanych, Janina Barylska — tkaczka w Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocieniu, Wiktor Jachiewicz — praser w Fabryce Mebli Siupskiego Ośrodka Meblarskiego, Alfreda Nowakowska — praserka w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku, Janina Zenowicz — ślusarz maszynowy w Metalowych Zakładach Przemysłu Terenowego „Jasmet” w Jastrowiu, Tadeusz Wasylewski — kierownik prototypowni w Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych.

Fot. J. Piatkowski

* JUŻ 12 TYS. ZGŁOSZEŃ

* PRZYGOTOWANIA PROGRAMOWE I ORGANIZACYJNE

* SZCZECINECKIE ŚWIĘTO MŁODOŚCI

V R A J D Z M S

(Inf. wł.)

Jeszcze tylko około sześciu tygodni pozostało do rozpoczęcia V Centralnego Rajdu Turystyczno - Krajoznawczego ZMS „Szlakami zdobywców Wału Pomorskiego”. Rajd jak wiadomo, rozpocznie się 11 czerwca w Wałczu a zakończy 18 czerwca w Szczecinku. W obu miastach pracują komitety organizacyjne pod przewodnictwem pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych partii.

Swoją udział w Rajdzie zgłosiło już ponad 12 tys. młodzieży — około 8 tys. z całego kraju i 4 tys. z naszego województwa, a lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. W Rajdzie weźmie udział ponad 1000-osobowy korpus junaków OHP i 500-osobowy korpus ZHP. Poza koszalińską, najliczniejszą grupą przybędzie, tradycyjnie z województw sąsiednich: po około 1000 uczestników, z poznańskiego i bydgoskiego, ponad 600 osób z woj. gdańskiego, 550 z woj. białostockiego. 95 procent grup wybiera się na pieszą wędrowkę, ponadto w Rajdzie będą uczestniczyć grupy rowerowe, kajakowe i motorowe.

Wiele grup ma już przygotowany plan organizacyjny i programowy uczestnictwa w Rajdzie. Zaawansowane są przygotowania do Rajdu w Rzeszowie, Krakowie, Katowicach, w grupie ziem łódzkiej, w Wałczu, Sławnie, Białogardzie. Prócz zetemesowskich ogniw i instancji, z pomocą materialną i organizacyjną przychodzi wiele instytucji i organizacji jak Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Obrony Narodowej, Liga Obrony Kraju, stacje sanepid, straż pożarna.

Ustalony został ramowy program centralnych imprez rajdowych. 11 czerwca w Wałczu odbędzie się pierwszy apel rajdowy i przegląd gotowości grup, ognisko rajdowe i wieczorny apel poległych na cmentarzu wojennym na Bukownie. 12 czerwca młodzież, pracować będzie przy porządkowaniu i renowacji cmentarza. Będzie to jeden z głównych czynów społecznych na

Rajdzie. Od 12 czerwca do końca Rajdu codziennie w szczecineckiej muszli koncertowej odbywać się będą występy artystyczne — trwać będzie „święto młodości”. War to tu dodać, że z wieloma grupami przyjeżdżają znane młodzieżowe zespoły artystyczne: Kraków przywiezie zespół „Dzamble” i Mieczysława Świącieckiego, Warszawa — zespół „CO WY NA TO”, przyjadą znane ludowe zespoły z Rzeszowszczyzny i z Kociewia.

Z uczestnikami rajdu spotykać się będą tradycyjnie działacze ZBoWiD oraz oficerowie Ludowego Wojska Polskiego. W dniach 12 i 13 czerwca ze wszystkimi grupami rajdowymi spotkają się także dziennikarze „Głosu Koszalińskiego”, będą to spotkania z okazji 20-lecia naszej gazety, a cykl ten zakończy wielka impreza — quiz i koncert — dla wszystkich rajdowców i mieszkańców Czaplinki. 15 czerwca, także w Czaplinku, odbędzie się centralna rajdowa spartakiada sportów obronnych, dzień wcześniej zaś zawody sportowe pod hasłem „Szukamy najsprawniejszych”. Na Rajdzie młodzież uczestniczyć będzie także w manewrach technicznych-obronnych i wielu konkursach: spartakiadach sportowych, zawodach, konkursie na najlepszy biwak, najładniejszą piosenkę rajdową, najlepiej śpiewającą w marszu grupę, w konkursie wykonawców piosenki żołnierskiej i konkursie fotoamatorów.

Grupy rajdowe przygotowują się także do realizacji wielu czynów społecznych, opracowują programy artystyczne na ogniska i koncerty. Rajd zakończy się 18 czerwca wielką manifestacją na stadionie w Szczecinku i paradą młodości — defiladą wszystkich grup rajdowych przez miasto.

Niedawno w Szczecinku spotkali się członkowie Komendy Centralnej Rajdu, komendanci wszystkich wojewódzkich grup rajdowych i komendanci grup powiatowych z naszego województwa, przedstawiciele komitetów organizacyjnych Rajdu w Wałczu i Szczecinku. Wymieniono informacje, ustalono wiele

szczegółów organizacyjnych (m. in. ważnej „operacji Przyjazd” i „operacji Odjazd”, przygotowywanych przy współpracy DOKP w Szczecinie), przeprowadzono lustrację tras rajdowych i ustalono miejsca biwaków wszystkich grup.

Przygotowania do Rajdu są wszechstronne i obecnie już daleko zaawansowane. 10 czerwca, w przeddzień rozpoczęcia Rajdu, w „dniu gotowości” wszystko musi być gotowe do tej wielkiej, ważnej imprezy. (sten)

Najlepsze studentki słupskiej WSN

(INF. WL.)

Podczas akademii pierwszomajowej w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Słupsku do konano podsumowania wyników współzawodnictwa Kopernikowskiego o tytuł najlepszego studenta uczelni. Przypadł on w udziale słuchaczce II roku biologii (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy) — Annie Kozieł. Również na innych wydziałach, najlepszymi okazały się przedstawicielki pięcioklaszki: na Wydziale Humanistycznym — Teresa Bubienko z III roku historii, na Wydziale Pedagogicznym — Elżbieta Kamińska z III roku nauczania początkowego z matematyką. Wyróżnione studentki odebrały z rąk przewodniczącego RU ZSP — Jerzego Mazurka dyplomy i okolicznościowe upominki.

(bo)

DZIŚ NA WUML

2 BM. — WTOREK

JASTROWIE, godz. 16 — Informacja polityczna.

KOŁOBRZEG, godz. 16 — Informacja polityczna.

4 BM. — CZWARTEK

BIAŁOGARD, na Wydziale Ekonomicznym o godz. 16 — seminarium na temat: „Planowanie i zarządzanie w gospodarce socjalistycznej. Bodźce ekonomiczne. Płaca w gospodarce socjalistycznej”. Na Wydziale Filozoficzno-Socjologicznym o godz. 16 — wykład na temat: „Marksistowska teoria narodu i ruchów narodowowyzwoleńczych. Proces kształtowania się socjalistycznego narodu polskiego”.

5 BM. — PIĄTEK

DRAWSKO, godz. 15.30 — wykład na temat: „Rola inteligencji w kształtowaniu socjalistycznej kultury. Stadia rozwoju kultury w PRL”.

KOSZALIN, na Wydziale Ekonomicznym (I rok) o godz. 16 — wykład na temat: „Stosunki towarowo-pieniężne w gospodarce socjalistycznej. Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej”.

Sławno, godz. 17 — Informacja polityczna.

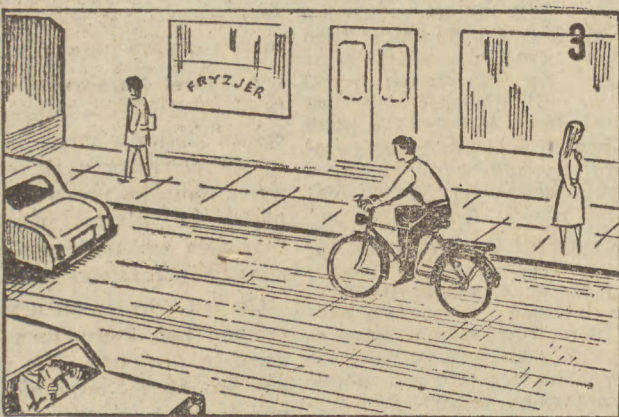
Uwaga! Wszystkich zainteresowanych wymienioną problematyką informujemy, że na prawach wolnych słuchaczy mogą brać udział w zajęciach.

Uczymy się zasad ruchu drogowego

Zamieszczamy dzisiaj ostatnie zadanie konkursu rysunkowego dla młodzieży szkół podstawowych na temat zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, zorganizowanego przez Wojewódzki Społeczny Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!”, Oddział Wojewódzki PZU, Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO, Kuratorium Okręgu Szkolnego i redakcję „Głosu Koszalińskiego”.

Biorący udział w konkursie powinni rozwiązać trzy zadania konkursowe. Rozwiązania należy nadsyłać do Komendy Wojewódzkiej MO w Koszalinie, ul. Słowackiego 11, z dopiskiem na kopercie „Konkurs dla młodzieży”, do dnia 6 maja. Do rozlosowania 15 nagród rzeczowych zakwalifikowane zostaną bezbłędne odpowiedzi na wszystkie trzy zadania konkursowe.

ZADANIE KONKURSOWE NR 3



Jazda rowerem

- od ilu lat wolno dzieciom samodzielnie jeździć rowerem? a) 7, b) 10, c) 12
- gdzie należy jeździć rowerem? a) po chodniku, b) środkiem jezdni, c) prawą stroną jezdni;
- czy na rowerze możemy przewozić kolegów ze szkoły? a) tak, b) nie;
- w jaki sposób jadący rowerem sygnalizuje zmianę kierunku? a) dzwoni dzwonkiem, b) ruchem ręki, c) włącza kierunkowskaz.

(podkreśl właściwe odpowiedzi)

Imię i nazwisko:

Adres:

1 M A J A

u naszych przyjaciół

Od stałych korespondentów
Agencji Robotniczej

MOSKWA

Wiosenna pogoda w ostatnich dniach nieco się zepsuła, zimno zahamowało rozkwit pąków i zielenienie się drzew. Nie słabnie natomiast tempo pracy tysięcy fabryk i przedsiębiorstw realizujących 1-majowe zobowiązania. Każdy dzień przynosi informacje z różnych zakątków Kraju Rad o nowych osiągnięciach produkcyjnych, o nowych obiektach oddanych przed terminem. Te meldunki, napływające do Moskwy, składają się na olbrzymi kapitał, który radziecka klasa robotnicza daje państwu jako pierwszomajowe wiano.

W tym roku dwa wolne w ZSRR od pracy dni, sobota i niedziela, zbiegają się z dwoma dniami 1-majowego święta. Cztery dni świąteczne pod rząd to — w obliczu napiętych zadań bieżącej pięciolatki — zbyt wielki luksus. Na wezwanie Komitetu Centralnego KPZR postanowiono więc pracować w sobotę i niedzielę.

Stolica Związku Radzieckiego, jak co roku bardzo starannie przygotowała się do przyjęcia tysięcy gości, do pochodu i zabaw, które stanowią już tradycję świątecznych dni 1 i 2 maja. Trasa pochodu, jak cała Moskwa, pokryta się barwnymi planszami, transparentami i portretami. Głównym akcentem tegorocznego święta jest 50-lecie utworzenia Związku Radzieckiego, a tym samym braterska współpraca narodów radzieckich i jej dorobek, składający się na potęgę Kraju Rad.

REMIGIUSZ
SZCZESNOWICZ

BERLIN

W Berlinie i w całej NRD panuje atmosfera wielkiego święta. Ludzie pracy — robotnicy, kolejarze, budowlani — poprzez zobowiązania produkcyjne akcentują swe przywiązanie do socjalizmu i wolę pokoju. W tegorocznych zobowiązaniach dominują sprawy podnoszenia jakości produkcji, oszczędności materiałowych, przedterminowego wykonania zobowiązań eksportowych, przyspieszenia budowy mieszkań.

Równocześnie w tych dniach społeczeństwo NRD z uwagą śledzi rozwój sytuacji w NRF, dramatyczne ścieżki związane z ratyfikacją układów zawartych przez NRF z Polską i ZSRR, a także amerykańską eskalację wojny w Wietnamie i wznowienie bombardowań

Woda dla wsi

400 KM RUR Z „GAMRATU”

(AR) Produkowane przez Zakłady Chemiczne „Gamrat” rury z polichloru winylu nareszcie trafiają w większych ilościach na wiesie. Taniej i szybciej niż z tradycyjnie używanych rur żeliwnych i azbesto-cementowych można z nich budować wodociągi. Dotychczas jednak nikt nie chciał podjąć się sprzedaży tych rur zwłaszcza o mniejszych średnicach, służących do doprowadzenia wody do zagrod i domów mieszkalnych, do zakładania wewnętrznych instalacji. Ostatnio Katowicki Oddział CRS „Samopomoc Chłopska” podpisał z „Gamratem” umowę na dostawę rur z PCV, które będą następnie rozprowadzane na rynek wiejski. Umowa obejmuje dostawę 400 km rur i 150 tys. złączy i kształtek. Nie wystarczy to na wszystkie potrzeby gdyż roczny popyt już obecnie „lega 1000 km rur i 350 tys. kształtek. „Gamrat” dotychczas produkował prawie wyłącznie rury o większej średnicy, gdyż rur większych handel nie zamawiał. Aby zaspokoić rzeczywiste zapotrzebowanie, fabryka musiałaby postawić dwie nowe linie produkcyjne, z których każda dawałaby po 900 km rur rocznie. Fabryka widzi takie możliwości, pod warunkiem otrzymania niewielkich funduszy na inwestycje.

ludności cywilnej w DRW. Społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdecydowanie potępia knowania prawy w NRF oraz amerykańską eskalację w Wietnamie, wyrażając swą wolę pokoju i odrzucenia międzynarodowego, przeciwstawiając się powrotowi do zimnej wojny i zatrutowaniu atmosfery międzynarodowej.

Z powszechną akceptacją spotkały się tu słowa I sekretarza Komitetu Centralnego SED, Ericha Honeckera, że to, co się obecnie odbywa w Bonn nie jest już sprawą, która dotyczy tylko NRF; chodzi nie o wewnętrzną sprawę NRF, lecz o decydujący problem europejskiej polityki o pokój i bezpieczeństwo.

Na ulicach i placach Berlina odświeżone dekoracje, plakaty i hasła pierwszomajowe. Na placu Marksa i Engelsa odbędzie się w tym roku demonstracja ludności, połączona z defiladą wojskową.

LEON BIELSKI

PRAGA

1 Maja należy w Czechosłowacji do tych świąt, które zrosiły się na stałe z życiem ludzi pracy i całego społeczeństwa. Ponad 80-letnie tradycje 1-majowych obchodów żywe są tutaj w każdym zakładzie pracy, domu, rodzinie. Tegoroczne święto 1-majowe przypada po XIV Zjeździe KPCz i manifestacyjnych wyborach do organów przedstawicielskich wszystkich szczebli, kiedy skonsolidowane społeczeństwo w codziennym trudzie realizuje napięte zadania planu 5-letniego. Planu, który pozwoli na dalsze podniesienie materialnego poziomu życia ludności.

Miasta, osiedla i wsie udekorowane są flagami państwowymi oraz czerwonymi i niebieskimi szturmówkami. Na murach zakładów przemysłowych — transparenty wywołujące do podejmowania czynów produkcyjnych, podnoszenia wydajności pracy i zmniejszenia zużycia materiałów, co jest obecnie przedmiotem szczególnej troski przemysłu.

W Pradze, tradycyjnie już, trasa pochodu przebiega przez plac Wacława, czyli Vaclavské Namesti. W tym roku na czele 1-majowej manifestacji w stolicy CRS kroczyć będą pracujący robotniczej dzielnicy Praga IX. Jest to wielkie wyróżnienie i dlatego dzielnica ta przygotowała się do pochodu niezwykle starannie. Właśnie w tej dzielnicy wytwarza się ponad 1/3 globalnej produkcji przemysłowej Pragi.

Po południu i wieczorem odbędą się w Pradze, jak też w całej Czechosłowacji, tradycyjne koncerty, występy artystyczne i zabawy, które — jeśli pogoda dopisze — staną się barwnym ukoronowaniem radoznego majowego dnia.

KAROL BIELECKI



Od lewej: Stanisław Szmarski — pomocnik magazyniera w Zakładzie Produkcji i Usług Technicznych WSS „Społem” w Koszalinie, Halina Feszter — szwaczka w Dziewiarskich Zakładach Przemysłu Terenowego „Rega” w Świdwinie, Bogdan Kłopotowski — starszy mistrz narzędziowy w Zakładach Przemysłu Elektronicznego „Kazel” w Koszalinie, Kazimiera Bazis — szwaczka w spółdzielni „Drawa” w Drawsku, Stanisław Jankowski — ślusarz w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku.

Fot. J. Piątkowski

MAŁA, ciemno-niebieska książeczka. Wewnątrz, po lewej stronie — zdjęcie właściciela, po prawej, tustym drukiem najwłaśniejsza treść — mistrz w zawodzie...

W świetlicy zebrało się ich 20 spośród 22-osobowej załogi warsztatu. Są też goście — uczestnicy ich święta. Do stołu przydziałnego podchodzi starszy mężczyzna z głową przyprószone siwizną. Przybłył specjalnie na tę uroczystość dyrektor zjednoczenia serdecznie i z nieukrywaniem wzruszeniem gratuluje 62-letniemu Feliksowi Zdrojewskiemu zdania egzaminu i zdobycia dyplomu, potwierdzającego kwalifikacje mistrza w zawodzie stolarza budowlanego. Taki sam dyplom otrzymuje także 32-letni syn — Gerard Zdrojewski.

Świadkiem tej niemal rodzinnej uroczystości jest trzeci Zdrojewski — Paweł, kierownik bytowskiej grupy robót Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. O nim to kilka dni wcześniej dyrektor zjednoczenia pisał do dyrektora SPB:

„Zwizytowałem wszystkie budowy prowadzone przez przedsiębiorstwa budowlane na terenie województwa. Stwierdzam, że budowy bytowskiego Kierownictwa Grupy Robót są prowadzone wzorowo i najlepiej ze wszystkich. Kierownikowi KGR Pawłowi Zdrojewskiemu przysługują nagrody specjalnej...”

— Nie, nie wszyscy z rodziny trafili do budownictwa — zaprzecza Paweł. — Najmłodszy brat — Hubert został mechanikiem samochodowym w bytowskim oddziale PKS. — Ale jest nadzieja — śmieje się — że rodzinna tradycja zostanie utrzymana także w trzecim pokoleniu. — Starszej córce bardzo podoba się ta praca.

Rodzina Zdrojewskich mieszkała w Helenowie, kilkanaście kilometrów od Bytowa. Śmierć matki rozdzieliła rodzinę. Ojciec przeniósł się do Kościerzyny, siostry — do budującej się Gdyni. Feliksa przyjechała ciotka mieszkająca w Bytowie. Tutaj też rozpoczął w 1927 roku naukę w zawodzie stolarza budowlanego.

Jedną z pierwszych prac świeżo „upieczonych” czeladnika było wykonanie stolarstwa dla wznoszonej wówczas szkoły podstawowej przy ul. Mierostawskiego. W najświeższych marzeniach nie przypuszczał, że przy tej właśnie szkole rozpocznie pracę na budowie jego syn.

Wojna nie oszczędziła Bytowa. W gruzach legło wiele budynków, a wśród nich także szkoła. Przy jej odbudowie znów obecni byli Zdrojewscy — Feliks przygotowywał stolarke, Paweł zaczynał wprawiać się w zawódzie budowniczego. Rozpoczął naukę w technikum budowlanym w Gdańsku. Na budowie został „pisarzem”. Robił obmiary, wypisywał kwity materiałowe, prowadził dokumentację. Był sprytny, chętny i uczynny. Po

Po powrocie do Bytowa otrzymał angaż na kierownika budowy i od razu olbrzymie zadanie, budowę szkoły 1000-lecia.

— Byłem tym awansem przerażony — zwierza się Paweł Zdrojewski. — Nie miałem przecież większego doświadczenia. Na szczęście był na budowie majster Józef Puzdrowski, świetny rzemieślnik i bardzo życzliwy człowiek.

— To, że nasze budowy są

nie od innych. Inwestor był zawsze na miejscu i zawsze służył swoją pomocą.

Osobisty i niemały sukces odniósł Paweł Zdrojewski przy budowie obiektu spółdzielni „Postęp” w Bytowie. Był to jego pierwszy obiekt przemysłowy z zastosowaniem betonów sprężonych. Spora robota wartości ponad 15 mln złotych, a cykl budowy krótki, 18 miesięcy.

Zanim przystąpił do budowy, rozważył wszystkie możliwości. Grupa złożona z 80 pracowników dysponuje mocą 18 mln zł rocznie. Wypadnie więc większość ludzi związać z tą budową. Jak to będzie? Czy sobie poradzą, budując jednocześnie budynki mieszkalne — zastanawiał się.

Pomógł przypadek. Tuż obok na sąsiedniej działce rozgościła się ekipa koszalińskiej „przemysłówki”, budująca podobny obiekt dla bydgoskiej fabryki.

— Może założymy się, kto pierwszy skończy — przechwalał się z wyższością majster z tamtej budowy.

— Możemy — odchrząknęli bytowanie. I tak zaczęła się cicha ale zacięta rywalizacja, w której zaangażowała się cała załoga.

— Oni mówią Paweł Zdrojewski — szybko zmontowali konstrukcję hali, ale później długo grzebał się z robotami wykończeniowymi. My zaś — dodaje — robiliśmy wszystko zgodnie z technologią. Zbudowaliśmy fundamenty, uzbiliśmy teren a kiedy te wszystkie roboty mieliśmy poza sobą, w ciągu dwóch tygodni zmontowaliśmy konstrukcję hali. Potem już wszystko szło jak z płatka.

— Chociaż nie mieli doświadczenia — mówi prezes Piotr Huzarek — zmieścili się w cyklu 18 miesięcy a z Pawłem dobrze się nam pracowało. Był słowny i solidny. — Zauważyłem — dodaje — że wśród załogi Pawełka nie ma ludzi ważniejszych czy mniej ważnych. Wszyscy pracują równo i rzetelnie, wykonują pracę taką, jaka jest aktualnie najważniejsza.

A Paweł Zdrojewski umie tę pracę ocenić. — Ludzie pracowali ciężko w upale — mówi sekretarz Pomykała. — Pawełek potrafił przywieźć im napoje za własne pieniądze. Starczyło ich także dla ludzi z innego przedsiębiorstwa.

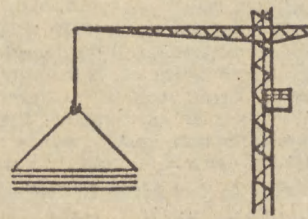
Gerard Zdrojewski uczył się zawodu pod kierunkiem brygadzysty Łackiego. Tak chciał bowiem ojciec, żeby nie było podejrzenia, że go inaczej traktuje jak innych ze swej brygady. Teraz, kiedy obaj są mistrzami, pracują razem. Dyrekcja SPB twierdzi, że na całej załodze stolarni może zawsze polegać.

Na budowy prowadzone przez Pawła Zdrojewskiego zjednoczenie urzędu wycieczki kierowników budów, aby obejrzała sobie prawidłową organizację placów. A zdaniem Pawła nie ma w tym nic nadzwyczajnego.

— Jesteśmy przyzwyczajeni do solidnej pracy.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

STALE NA BUDOWIE



lubili go robotnicy. Był dla nich Pawełkiem. I chociaż o tamtych dniach upłynęło już 20 lat, nadal pozostał dla ludzi Pawełkiem.

— Bo widzisz, — tłumaczył mi I sekretarz KP, tow. Mieczysław Pomykała — Pawełek umie troszczyć się o ludzi, jest stały na budowie, a przynajmniej zawsze osiągalny. Ludzie mu ufają.

— Z Pawełkiem nam się znakomicie współpracowało — mówił Piotr Huzarek, prezes spółdzielni „Postęp”.

— Jest radnym MRN i naszym lektorem — mówił towarzysząc z Ośrodka Propagandy Partyniej, ale nie obciążamy go specjalnie naszą robotą, bo powiedzieliśmy mu: — Pawełku, budowanie mieszkań jest twoim najważniejszym zadaniem partyjnym. Wiece zajmij się tym jak należy.

Zajął się. Poza jednym budynkiem, przy dworcu, który zbudowało inne przedsiębiorstwo, wszystkie nowe budynki mieszkalne są jego dziełem. Ale nie tylko budynki mieszkalne. Budował także inne obiekty.

Z pisarza budowy awansował na majstra. Potem poszedł do wojska. Tam też nie tracił czasu. Wojsko zobowiązało się wybudować w czynnie społecznym pływaniu w Bydgoszczy. Jak zwykle, był wśród tych najaktywniejszych.

czyste — mówi Paweł Zdrojewski — zawdzięczamy nauce jaką wynieśliśmy od Józefa Puzdrowskiego, obecnie już emeryta. Na jego budowach nie mógł zmarnować się żaden materiał. Jak zobaczył, że pod rusztowaniem leży połówka cegły, kazał zejść na dół, zabrać ją i wmurować. Dzisiejsi brygadziści z naszego odcinka to wychowankowie Puzdrowskiego.

Na budowie szkoły 1000-lecia on właśnie mi najwięcej pomagał. Sam też nie próżnował. Zauważyłem, że w Gdyni-Chylonii budują obok siebie dwie takie same szkoły. Jedną z nich była bardziej od naszej zaawansowana. Mogę się już przypisać, że byłem częstym gościem na tych budowach i uważnie przyglądałem się jak budują gdyniecy budowlani.

Skończyła się budowa 1000-latk. przyszły inne. Wśród nich osiedle Wojska Polskiego złożone z 6 budynków. Jeden z nich, budynek E, Paweł Zdrojewski będzie pamiętał jeszcze długo. Na jego oczach runął wielki, kilkudziesięciometrowy dźwig. Rozbujany ciężar kładł go powoli a potem coraz gwałtowniej w miejsce, gdzie przed chwilą stały samochody z materiałami.

Na szczęście, dziwnym zupelnie trafem, zdążył wcześniej odjechać, a operator dźwigu, spadając z wysokości około 20 metrów, złamał sobie obojczyk... Ale prawdziwie szczęście w nieszczęściu nie zdołało zniwelować szoku, jaki wywołała katastrofa na budowie. — Przez ponad rok — zwierza się Paweł Zdrojewski — każdy hałas na budowie kojarzył mi się z tym przykrym wydarzeniem. Ostatecznie skończył się upomnieniem — jedynym w 20-letniej karierze za to, że tablica określająca dopuszczalne ciężary, z którą zapoznał operatora, nie wisiała w jego kabinie.

To jedno z przykrych wydarzeń w życiu Pawła Zdrojewskiego. Ale miał też przyjemne. Zalicza do nich współpracę z kierownictwem Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych — Budowa została włączona do planu w trakcie roku — wspomina Paweł Zdrojewski — a została wykonana wcześ-



Od lewej: Bronisław Kłopotowski — mistrz w warsztatach remontu kutrów PPIUR „Korab” w Uście, Antoni Wolanin — maszyniarz w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Białogardzie, Kazimierz Redloch — monterzysta w Północnych Zakładach Obuwia w Słupsku, Stanisław Juskiewicz — betoniarz w Przedsiębiorstwie Produkcji Betonów Budownictwa Rolniczego w Jastrowiu.

Fot. J. Piątkowski

Słodkawy mdły zapach unosi się w hali, gdzie Walentyna Bogdanow w wielkim kotle miesza i gotuje masę, z której jej koleżanki w pomieszczeniu obok uformują białe, prostokątne plasterki...

— Smakują? — pytają patrzy na mnie brygadystka, Zofia Matusik. — Niektórzy — opowiada — wolą te plasterki, które w języku cukierników nazywają się wkładem, niż po oblaniu ich czekoladą, gdy stają się już ptasim mleczkiem.

— Po tylu latach pracy przy produkcji cukierków — dodaje się do rozmowy Walentyna Bogdanow — nasze podniebienia stały się wybredniejsze, inaczej też smakują nam własne cukierki, niż naszym odbiorcom.

— Jak przez osiem godzin nawiązujemy się tych słodkości — zwierza się Zofia Matusik — to ani człowiekowi w głowie sięgnąć po cukierek. Słina nam cieknie na myśl o kwaszonych ogórkach, grzybach lub śledziach. Nasze odczucia, chyba zrozumiałe dla wszystkich, są nieważne. Handel nie ma nigdy dość naszych wyrobów, mimo że zwiększamy ciągle naszą produkcję. I to nas bardzo cieszy. Już drugi, kolejny rok podejmujemy zobowiązania o dodatkowej produkcji i zawsze wykonujemy je.

W 1971 roku 570-osobowa załoga Fabryki Cukrów „Pomorzanka” w Słupsku wyprodukowała ponad 289 ton ptasiego mleczka, karmelków i pomadek mlecznych. Na początku bieżącego roku, gdy Sekretariat KC i Prezydium Rządu zaapelowały o dodatkową produkcję o wartości 20 mld złotych, w „Pomorzance” zaczęto rachować, ile też można by jeszcze zrobić więcej.

— Tegoroczny plan jest wysoce — oświadcza dyrektor do spraw technicznych, inż. Edmund Gatz. Mamy wyprodukować 7,5 tys. ton wyrobów: 5,3 tys. ton cukierków i 2,2 tys. ton galanterii czekoladowej. Rezerw nie mieliśmy wcale. Z ołówkiem w ręku liczyliśmy, o ile możemy zwiększyć produkcję, jeśli nasze stare, wysłużone maszyny i urządzenia będą lepiej oliwione, naprawiane „w ruchu”, każda zmiana na będzie przejmowała pracę bez zatrzymywania urządzeń i maszyn. Wszystko poszło dobrze. W pierwszym kwartale br. wykonaliśmy zobowiązanie, podjęte w odpowiedzi na apel partii i rządu. Wyprodukowaliśmy ponad plan 99 ton cukierków. (zobowiązanie mówiło o 100 tonach) o wartości ponad 1,5 mln zł.

Wiadomość ta zaskakuje mnie bardzo, bo jak to, jeśli nie było rezerwy produkcyjnych to jakim sposobem całą dodatkową produkcję, zamiast w ciągu dwunastu miesięcy, wykonano w trzech miesiącach? I to w fabryce, gdzie 85 proc. załogi stanowią kobiety, o których przełożeni mówią, że...

— Nic podobnego — nie pozwala mi skończyć myśli szef produkcji i jednocześnie I sekretarz KZ PZPR, mgr inż. Zbigniew Anisierowicz. — Kierując kobietą załogą można z takim samym powodzeniem realizować napięte zadania, jak z mężczyznami, a może nawet

łatwiej. Tak, to prawda, dużo kobiet korzysta z urlopów macierzyńskich, ze zwolnień lekarskich, gdy zachorują dzieci. Są kiopoty, gdy na przykład na jednym wydziale odchodzi na urlop 5—10 kobiet. Plusów jest jednak więcej. Kobiety są bardzo zdyscyplinowane w pracy, nie spóźniają się, rzadziej wychodzą na papierosa, nie opuszczają pracy, jak to zdarza się niektórym mężczyznom po otrzymaniu pensji. Solidność, gospodarność, tak

znamienne cechy kobiet, odpowiadających za domowy budżet i los rodziny, znajdują w pełni potwierdzenie w naszym środowisku zakładowym. Nie wiem, czy znalazłoby się wielu takich mężczyzn, którzy sprostałoby naszym cukierniczym.

Na wydziale karmelarni opinię tytana pracy zyskała sobie Urszula Białkowska. W „Pomorzance” pracuje od 1946 roku. Zna prawie każdą pracę. Od siedmiu lat obsługuje agregat do gotowania masy karmelowej. W ciągu tych 26 lat wiele kobiet nauczyła sztuki gotowania. Ot, choćby wymienić Janinę Starostkę, Małgorzatę Prądzyńską.

— Muszę bardzo uważać, bo jedna minuta nieuwagi — opowiada mi o swej pracy — i masa, którą ugotuję, może być za gęsta albo za rzadka, zbyt gorąca lub zimna. A wszystko to może mieć niekorzystny wpływ na jakość karmelków. Czy czuję, że w tym kwartale więcej pracowałam? Tak bardzo to nie, ale często nie może nawet zjeść śniadania, tak pracą goni. Ot choćby dzisiaj...

Mistrzostwem i pracowitością Urszuli Białkowskiej dorównuje w karmelarni młodsza stażem, Barbara Kurczaba.

— Jak agregat jest sprawny — zwierza się — to pracuję się aż miło, nie ma postojów, nie denerwuje się czło wiek. Nie mogę powiedzieć, mechanicy starają się, abyśmy na darmo nie tracili czasu. Praca jest ciężka, ale też zarobki mamy niezłe. Od paru miesięcy zarabiam więcej około tysiąca złotych. Gdy na dejdzie lato i zaczyna się upały, nie będziemy w stanie tak dużo pracować. Dobrze, że udało się nam wykonać na sze zobowiązania. Lżej się nam będzie pracować, jak przeniesiemy się do nowego gmachu. Słyszeliśmy, że ma być budowana nowa fabryka dla nas.

Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego przeznaczyło ma w bieżącej pięcioletce około 200 mln złotych na budowę no-

wej fabryki dla załogi słupskiej „Pomorzanki”. Obecnie w toku opracowania jest dokumentacja. Jak wszystko dobrze pójdzie, to w przyszłym roku rozpocznie się budowa, a zakończy w 1975 roku.

— Przyzwyczailiśmy się do tych starych hal — mówi Ewa Brusilo z wydziału pomadek mlecznych, ale bez żalu opuścimy stare mury. Teraz najbardziej dokucza nam wysoka temperatura. Nieraz to trudno jest oddychać, gdy stoję przy agregacie i gotuję masę na pomadki mleczne. Nie, tak bardzo nie odczułam, że pracowałam więcej... Ma-

szyny sprawowały się dobrze, nie było długich postojów. Po starali się o to nasi mechanicy.

Ponieważ o zasługach mechaników wspomina nieomal każda pracownica, więc czas najwyższy oddać głos jednemu z nich.

Jerzy Łobocki trzeci rok pracuje jako konserwator w „Pomorzance”. Jest też aktywnym działaczem ZMS pełni funkcję wiceprzewodniczącego zarządu zakładowego tej organizacji, która liczy 42 członków. Jakże z tego okresu ma doświadczenia, czy każdą awarię usunie?

— Jeśli niepotrzebna jest pomoc pracowników z warsztatu, to prawie każdą awarię jestem w stanie usunąć. Jak jest poważniejsza robota przy maszynie, to pomagają

konserwatorzy z innych wydziałów. Czasami przez całą zmianę nie mam nic do roboty, a innym znowu razem biegam od jednej do drugiej maszyny.

Swoją pracę bardzo lubi, stara się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków, przełożeni go chwala, ma już najwyższą grupę i bez dyplomu mistrzowskiego nie może awansować. Właśnie zamierza pójść na kurs mistrzowski, który ma być wkrótce organizowany przez kierownictwo zakładu.

— Kto się tylko chce uczyć, to u nas kursów nie brakuje — oświadcza Helena Stachur

ska, zawiązką cukierków z wydziału wyrobów czekoladowych. — Obecnie sama chodzę na taki obkładowy kurs. Zajęcia mamy co drugą niedzielę. Przez cztery godziny, słuchamy wykładów z towaroznawstwa i technologii. Pyta pani, jak daje sobie radę z dziećmi i domem? Radzę sobie nieźle.

Jak mam zajęcia w niedzielę, to już w sobotę co można, to ugotuję lub przyszykuje. aby po powrocie nikt nie czekał długo na świąteczny obiad. Z dziećmi to kłopotu nie mam. Dwunastoletnia córka potrafi już opiekować się 2,5-letnim bratem. Zresztą na co dzień, chłopiec jest w żłobku, pod opieką dziewczynki zostaje tylko wówczas, gdy oboje z mężem pracujemy. O tak, mąż pomaga mi w domu, nie wyo-

brażam sobie, aby mogło być inaczej.

Na zakończenie swojej wędrówki po fabryce zaglądam do wydziału zawiązków cukierków. Kolorowe wstążki papieru wirują na bębnach, grzechoczą szkliste, słodkie kulki w pojemnikach. Automat nieustannie wyrzuca owinięte cu kierki w śliski, szeleszczący, pachnący papier. W hali tej, podobnie jak w innych, trudno jest rozmawiać, słowa giną w stuku i szumie maszyn.

Przez 14 lat, dzień po dniu z niezwykłą starannością zawiązuje cukierki Marta Weryńska.

— O tak, praca nie jest lekka, ale przyjemnie jest wszystkim, jeśli rzetelny nasz wysiłek jest doceniany i sprawiedliwie oceniany. Nie mogę narzekać, zarabiam teraz lepiej, tak jak wszystkie pozostałe współpracownice, gdy pilnują pracy. Cieszymy się z otwarcia kiosku spożywczego, w którym mogłoby być więcej wędlin, aby można było kupić nie tylko na śniadanie, ale też dla domu.

Z myślą o wygodzie pracownic, otwarty też został parę miesięcy temu gabinet kosmetyczno-fryzjerski. Tłoku tam nie ma, ale na ogół wszystkie kobiety chwaliły pomysł bo bez koleżki, na miejscu, można po pracy albo przed rozpoczęciem, zrobić sobie fryzurę, „pomalować” oczy...

Nie tak dawno załoga słupskiej „Pomorzanki” wzbogaciła się o własny autokar. Nie stoi on w garażu. Było już kilka wycieczek do Berlina. W lecie zaś rozpoczyna się wycieczki z rodzinami, nad morze, do lasu, nad jeziora.

— Staramy się jak możemy — powie mi na pożegnanie sekretarz KZ partii, Zbigniew Anisierowicz — aby te wcale nie lekką pracę, uczynić zniosniejszą i przyjemniejszą. Na ile nam się to udało? O tym zawsze najlepiej wie sama załoga.

AMELIA PERAJ

„ELDOM” sięga do naszej kieszeni

Mechanizacja na domowy użytek

101 zł wydawał przeciętnie każdy z nas przed trzema laty na zakup zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. „Eldom” pragnie, aby za 3 lata każdy obywatel znalazł w sklepach przedsiębiorstwa co najmniej 270 zł. „Eldom” postara się o urozmaicenie wyboru artykułów przeznaczonych do zmechanizowania prac domowych. W najbliższym czasie znajdują się w sprzedaży nowe rodzaje odkurzaczy i oczyszczarek do dywanów, domowe lampy kwarcowe, okapowe wyciągi kuchenne, unowocześnione lodówki, maszyny do szycia. Napór nowości powinien doprowadzić do następującego stanu posiadania: na sto gospodarstw domowych w 1975 r. — 73 pralki (w r. 1969 — 63), 51 lodówek (24 przed trzema laty), 32 maszyny do szycia (25 w roku 1969).

Dla spełnienia tych chlubnych zamierzeń potrzeba kupcom nie tylko towaru, ale i odpowiedniej liczby specjalistycznych sklepów, gwarantujących fachową obsługę, odpowiednie poradnictwo. Obecnie czynnych jest ok. 460 placówek „Eldom” — za trzy lata będzie ich ponad 550.

W swych planach „Eldom” umieścił porządki organizacyjne, efektem których ma być scentralizowany obrót częściami zamiennymi, poprawa jakości i terminowości napraw, zwiększenie liczby prac wykonywanych bezpośrednio w domu klienta.

(AR)

roby są liczone podwójnie np. w zakładzie kooperacyjnym (podzespoły) i w zakładzie finalnym (gotowe przedmioty, wykonane z tych zespołów). Najważniejsza jest atmosfera, towarzysząca całej tej trudnej, ale tak niezbędnej gospodarce polskiej akcji.

Chodzi bowiem o dwie sprawy — po pierwsze: o danie krajowi dodatkowej, dużej partii towarów najpotrzebniejszych na rynku i w eksporcie, a po drugie: o wielką szansę użyczenia rezerw, luzów produkcyjnych i na tym tle o przygotowanie i pełną realizację programu ich wykorzystania.

Dając zatem społeczeństwu produkcję ponadplanową załogi przemysłowe

PRODUKCJA DODATKOWA

podnoszą jednocześnie poziom organizacji swych zakładów i doskonałą metody pracy. Na tym właśnie polega trwały dorobek, jaki osiąga się w toku i dzięki akcji 20 miliardów.

Już teraz — w oparciu o dostępne materiały, można stwierdzić, że rynek polski wkrótce odczuje dalszą, wyraźną poprawę w zaopatrzeniu. Z przemysłu spożywczego, który zadeklarował produkcję ponadplanową wartości 3,5 mld zł, napłyną wyroby (mleczarskie, wędliniarskie, koncentraty itp.), które wzbogacą asortyment artykułów pierwszej potrzeby. Przemysł lekki, który podjął się wytworzenia ponad plan towarów za przeszło 2 mld zł, dostarcza już do sklepów zwiększone partie tkanin wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, dywanów, wyrobów dziewiarskich, obuwia i konfekcji. Fabryki przemysłu maszynowego, których wartość dodatkowej produkcji sięga 3,4 mld zł, wyprodukują ponad zada-

nia br. lodówki, wirówki do soków, roboty kuchenne, poszukiwane rowery składane, zestawy maszyn i narzędzi rolniczych, itp. Chemicy uzupełniają magazyny handlu wewnętrznego i zagranicznego towarami wartości 2,4 mld zł.

Nowym towarem, nie uwzględnionym poprzednio w założeniach „akcji 20 miliardów”, stały się usługi, których dodatkowa wartość przekracza 900 mln zł.

Powiększenie tegorocznego planu o towary wartości ponad 20 mld zł nie jest jedynie akcją doraźną, wpływającą na jednorazową poprawę na rynku i w handlu zagranicznym. Ma to o wiele większe i głębsze znaczenie. Pomysłne osiągnięcie celów w tej dziedzinie stanowi bowiem główną rezerwę, zabezpieczającą plan tegoroczny, zwiększa dynamikę rozwojową gospodarki i polepsza relacje ekonomiczne, stwarza znacznie dogodniejszy punkt wyjścia do przyspieszenia rozwoju ekonomicznego Polski w latach 1973—1975. Uzyskanie ponadplanowej produkcji w wysokości 20 mld zł oznaczałoby, że dochód narodowy wzrosłby w br. nie o 6,1 proc., jak założono, lecz o 7,2 proc., produkcja przemysłowa nie o 7 proc., lecz o 8,8 proc., wydajność pracy w przemyśle nie o 5,7 proc., lecz o ponad 7 proc., eksport zaś nie o 4,9 proc., ale o przeszło 6 proc. Wszystko przemawia za tym, że wskaźniki te zostaną osiągnięte. Będzie to niezaprzeczalny postęp w stosunku do przyjętych planów.

Najistotniejszym problemem staje się obecnie wszechstronna pomoc dla załóg przy realizowaniu zadeklarowanej, dodatkowej produkcji, nie tylko organizacyjna, ale i materiałowa, również pomoc w utrzymaniu i rozwijaniu tego klimatu, tej twórczej aktywności i tych życzliwych stosunków w zespołach, jakie od wielu miesięcy obserwuje się w tysiącach polskich zakładów. (INTERPRESS)

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Od lewej: Andrzej Pijanowski — mistrz zmianowy w białogardzkiej „Eltrze”, Marian Olikowski — traktorzysta w PGR Zarańsko, Eugeniusz Kijko — pracownik narzedziowni w Zakładach Metalowych Urządzeń Elektronicznych „Demet” w Debrznie, Stanisław Klimczyk — piekarsz w WSS „Społem” w piekarni nr 5 w Koszalinie, Tadeusz Solanko — lastrykarz, brygadzysta w Kolobrzskim Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym, Edward Beller — szef produkcji w spółdzielni „Anilana” w Złotowie, Brunon Skowiera — brygadzysta ślusarski w złotowskiej spółdzielni „Młot”.

Fot. J. Piątkowski





Na budowie Fabryki Samochodu Małolitrażowego

WIE o tym cała Polska: w Bielsku-Tychach powstaje fabryka samochodów dla wszystkich. Wzrost obiektu dla najmłodszego dziecka naszego przemysłu motoryzacyjnego śledzi z uwagą cały kraj. Dla fiata 126, buduje się w tempie iście rekordowym miejscu bliskich już jego narodzin. Nie minął jeszcze rok od decyzji Prezydium Rządu w sprawie uruchomienia produkcji popularnych samochodów, a przecież pracę wykonano już niebagatelnie...

Fabryka rozbudowuje się i modernizuje. Prawie na ukończeniu są hale dla produkcji przeniesionej z Żerania na teren Śląska syreny. Produkcja ich ruszy od lipca br. W Bielsku-Białej, już cokoł obiektów wznoszonych dla syreny, trwają zakrojone na szeroką skalę roboty budowlane. Podobnie dzieje się w Tychach, gdzie powstanie zakład produkujący kompletną karoserię fiata 126 i wydział montażu. Intensywne prace prowadzone są również na terenie tych zakładów, których współdziałanie jest niezbędne przy produkcji małolitrażowego samochodu.

Cykl inwestycji jest krótki, organizacja budowy na szerokim poziomie, do dyspozycji wyspecjalizowanych załóg oddano nowoczesne maszyny i urządzenia. Wszystko po to, aby pierwsze fiaty 126 mogły opuścić Bielsko już w 1973 roku. Gdy fabryka ruszy pełną parą, z taśm montażowych spływać będzie corocznie 150 tysięcy pojazdów. Samochód obliczony na kieszenie ludzi pracy — nabiera z każdym dniem coraz bardziej realnych kształtów...

Dzień dzisiejszy tej wielkiej budowy, a także i przyszłość zakładu związane są z młodzieżą. Znaczną część załóg przedsiębiorstw budujących fabrykę w Bielsku i Tychach stanowią bowiem ludzie młodzi i ambitni. W parze z młodzieżą idą wysokie kwalifikacje zawodowe, fachowe doświadczenie, dyscyplina. Ale inwestycja nabiera do piero rozmachu... Dla jej właściwej realizacji jeszcze w tym roku potrzebnych jest ponad tysiąc wykwalifikowanych robotników! Pilnie poszukiwani są elektromonterzy, operatorzy ciężkiego sprzętu, murarze, cieśle, betoniarze, blacharze, spawacze i fachowcy w kilkunastu innych zawodach budowlanych.

FABRYKA STAWIA NA MŁODZIEŻ
Czy młodzi nie zawiodą? Wielokrotnie już udowodnili,

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w KOSZALINIE
sprzeda 5 opon pełnowartościowych o wymiarach 1100 x 20/12
Bliższych informacji w sprawie sprzedaży opon udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy
tel. 40-17, wewn. 15
K-1900

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w KOSZALINIE, ul. Niepodległości 66/70, tel. 40-11 zatrudni natychmiast REFERENTA d/s SOCJALNYCH. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w komórce kadr.
K-1901-0

że potrafią pracować. Zetemesowskie patronaty nad wielkimi budowlami socjalizmu mają już swoją tradycję i to tradycję dobrą. Umożliwiły start w dorosłe życie dziesiątkom tysięcy młodzieży, która przyszła na nie ze wsi i małych miasteczek, odpowiadając na wezwanie partii i organizacji młodzieżowych. Wielu młodych w trakcie pracy ukończyło szkoły, zdobyło kwalifikacje, doczekało się własnego mieszkania i zostało w wybudowanych przez siebie nowo-

scalskich w zetesowskim zaciągu — przeważnie otrzymują awans, podwyżkę, przeszerokowanie. Chodzi o to, aby ich zatrzymać. Często słyszy się argument: po co będziesz je chał w nieznane, tutaj masz pracę, możliwość kariery, kolegów, rodzinę...

Są to argumenty przekonujące, ale — podkreślimy — bardzo zaściankowe. Polska nie kończy się przecież w miejscowości „X” i nie tam kończy się nasza przyszłość gospodarcza. Na tę przyszłość skła-

Zetemesowskie SKIEROWANIE

czesnych zakładach. Innymi słowy — skorzystało z wielkiej życiowej szansy. Dziś tę szansę dla młodych stanowią powstające na Śląsku Fabryka Samochodów Małolitrażowych. Patronat nad budową nowoczesnego polskiego przemysłu motoryzacyjnego, objął jak wiadomo, Związek Młodzieży Socjalistycznej. Uchwałą taką na swym XV Plenum (w styczniu tego roku) podjął ZG ZMS. Rozpoczął się zaciąg młodych na „spotkanie z przyszłością”...

Przedtem jeszcze ministrowie: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz przemysłu maszynowego podpisali z Sekretariatem Zarządu Głównego ZMS „Porozumienie w sprawie działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej na rzecz pełnej i terminowej realizacji budowy fabryki...” Dokument określa jasno, „co kto, komu i jak” a jednak wynika już sporo nieporozumień. Pora je wyjaśnić...

ZMS ogłosił zaciąg najlepszych, młodych fachowców do załogi budowlanej i produkcyjnej FSM. Zaciąg najlepszych młodych robotników, techników, inżynierów. Zainteresowana ogromnie — wiadomo, nowa budowa stwarza możliwość wysokich zarobków, podnoszenia kwalifikacji, pomaga w stabilizacji. Zaopatrzeni w rekomendację koła ZMS i „Zetemesowskie skierowanie” wydane przez instancję wojewódzką, zjeżdżają tu młodzi z różnych stron kraju. Jedni — zo stają od razu, inni — tylko przyglądają się jak pracują koledzy, niektórzy, przepracują kilka dni i rezygnują. Oferty składane przez nową budowę są rzetelne i realne, a zatem — dlaczego część z nich wraca?

WALKA O FACHOWCÓW?

Fachowcy, specjaliści są przez wszystkich poszukiwani. Jeśli w swoim zakładzie macierzystym wyraża chęć udziału

dają się w jakże dużej mierze nowe, niezbędne inwestycje.

Bywa również inaczej. Na budowie, której kształty nie są jeszcze zarysowane, przyjeżdżają również młodzi ludzie źle poinformowani, zwabieni mitem łatwych zarobków i z miejsca stawiają warunki, żądają: natychmiastowego otrzymania mieszkania, gwarancji kilkutyśięcznych zarobków. Rozwijemy ten mit...

Ani w Bielsku-Białej, ani w Tychach nie czekają gotowe mieszkania do wzięcia „od zaraz”. Ale jest szansa otrzymania nowego mieszkania znacznie wcześniej i szybciej niż gdzie indziej, bo już za 2-3 lata. Istnieje również możliwość budowy tanich domków jednorodzinnych, wyznaczono już lokalizację, prowadzi się przygotowania do zabudowy terenów. Umowy natomiast „na osiem tysięcy” nikt z młodymi fachowcami w Bielsku — Tychach dziś nie podpisze. Praca i wynagrodzenie oferowane są zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Prawdą jest natomiast, że załoga budowy będzie zatrudniona w akordzie, głównie zryczałtowanym, w którym przewiduje się stosowanie premii nawet do 60 proc. zarobku podstawowego. Będą również i wysokie nagrody za terminową i solidną robotę.

AMBICJE I ZAPAL — TAKŻE POTRZEBNE...

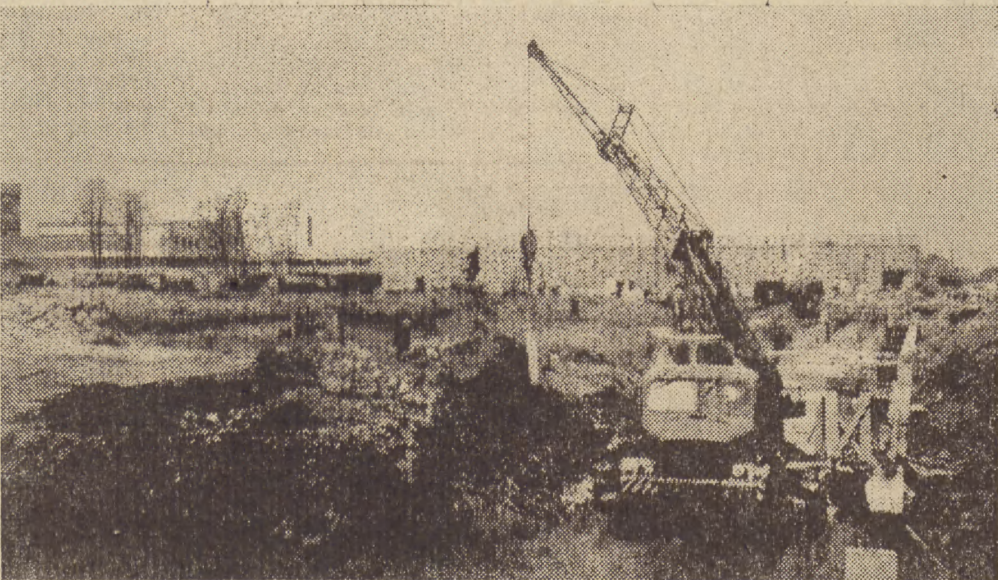
Kilkudziesięciu młodych fachowców z zetemesowskiego zaciągu znalazło już na budowie „Fiata 126” miejsce dla siebie. Mimo braku gotowych mieszkań, zostali w tym zakładzie, który na razie mógł im „tylko” oferować miejsce w hotelu robotniczym, stołówkę, wyżywienie, opiekę lekarską, warunki do podnoszenia kwalifikacji i — skromne — do wypoczynku po pracy. Ich kolegom — junakom z ochotniczych hufców pracy — fabryka umożliwiła zdobywanie wiedzy i zawodu — w szkole i na budowie.

Zetemesowski zaciąg nie brał jeszcze rozmachu, to do piero początek. Ale inwestycja liczy na młode ręce. Tymczasem, kończy się budowa hotelu robotniczego na 300 osób w Bielsku-Białej, a w Tychach adaptuje na hotel nowoczesny budynek mieszkalny. Na początku maja w 78 mieszkaniach M-3 — M-5, w pełni wyposażonych, zamieszka bezpłatnie po 5-8 osób. W budynku będą czynne świetlice wyposażone w telewizory, jest stołówka, na budowie zostaną zainstalowane kioski spożywcze. Dojazd na budowę i z powrotem autokarami, bezpłatnie.

Nad warunkami pracy młodzi, dalszym rozwojem zaciągu i formami patronackiej działalności obradowali tu ostatnio członkowie Sekretariatu ZG ZMS. Wspólnie — z władzami partyjnymi miast, na terenie których trwa budowa, z przedstawicielami dyrekcji fabryki, z inwestorami, — za stanawiano się, w jaki sposób przyspieszyć wykonanie inwestycji, jak sprawnie wykonać roboty budowlane. I jakie kroki należy podjąć w dalszej realizacji zetemesowskiego zaciągu do załóg budujących te wielkie inwestycje.

Poza stwarzaniem możliwości atrakcyjnych warunków pracy, największa szansa bielsko-tychowskiej budowy kryje się w tym, czego nie zastąpią nawet wysokie kwalifikacje: w zapale, ambicji i wierze młodych, że wykonują pracę potrzebną, ważną. Powierzono im zadanie, odpowiedzialny odcinek wielkiej inwestycji, na wykonanie której czeka kraj. Kraj też patrzy na nich, jak będą pracowali. Mają szansę startu do życiowego awansu. Potrafią chyba z niej skorzystać... (AR)

IGA GIZIŃSKA



Tuż obok hal wznoszonych dla syreny — wielkie wykopki pod nowy obiekt... (Foto-AR Witold Borewicz)

Od lewej: Józef Sokalski — brygadzieta spawacz w Zakładach Maszyn i Urządzeń Teletechnicznych „Unima” w Koszalinie, Urszula Białkowska — karmelarz w słupskiej Fabryce Cukrów „Pomorzanka” Czesław Kiepiela — brygadzieta montażowy w Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, Genowefa Piskorska — filciarka w „Barce” Kołobrzeg, Edward Gotowiec — elektryk w Zakładach Płyt Włókowych w Szczecinku, Mieczysław Łuczyński — ślusarz w Fabryce Maszyn Rolniczych „Famarol” w Słupsku, Stanisław Wiśniewski — monter w POM w Człuchowie.

Fot. J. Piątkowski

Transakcje oparte na specjalizacji

Wyroby „Unitry” na rynkach naszych sąsiadów

Działająca od kilku miesięcy centrala handlu zagranicznego „Unitra” jest eksporterem sprzętu radiotechnicznego i elektrotechnicznego. Poza wyrobami finalnymi, jak telewizory, radia, magnetofony, żarówki, eksportuje także podzespoły. Są to lampy odbiorcze, tranzystory, kondensatory, oporniki, wyłączniki itp. Plan na rok bieżący przewiduje, że eksport tego przedsiębiorstwa przyniesie około 200 mln zł dew. Około 80 proc. tej sumy przypada na transakcje z krajami socjalistycznymi.

Trzecią część towarów eksportowanych przez „Unitrę” stanowią artykuły wytwarzane w oparciu o umowy specjalizacyjne z innymi krajami, w których każdy z partnerów zobowiązuje się do produkcji i wzajemnych dostaw określonych wyrobów. Nasz przemysł elektrotechniczny zawarł takie umowy z NRD i CSRS na dostawy określonych rodzajów lamp elektronowych. Transakcja przyniesie 20 mln zł dewizowych. Tego rodzaju umowa z CSRS, Węgry i Bułgarią dotyczy przełączników klawiszowych typu „Izostat”. Przemysł polski i czeskosłowacki specjalizują się też w określonych typach źródeł światła, których dostarczamy na rynek czeskosłowacki za około 4 mln zł dewizowych rocznie.

W początkach br. polski przemysł elektroniczny zawarł kilka ogólnych porozumień o charakterze kooperacyjnym z dużymi firmami jugosłowiańskimi „Iskra” i „EL-Nisz”. Dotyczą one dostaw bloków i zespołów do magnetofonów, kasietowych, zespołów radio-telewizyjnych i podzespołów, jak np. anteny ferrytowe.

Poważną pozycję w eksporcie „Unitry” stanowią magnetofony szpulowe na licencji Grundiga. Czechosłowacja zakupiła ich dotychczas 10 tysięcy sztuk. Dostarczamy je rów-

nież na podstawie kontraktu 3-letniego na Węgry. Dużym powodzeniem cieszą się także polskie gramofony, produkowane przez Zakłady Radiowe w Łodzi. Do Bułgarii sprzedaliśmy ich za 3,5 mln zł dewizowych. Do ZSRR zamierzamy dostarczyć 60 tys. szt. różnego typu gramofonów.

Dobrą opinię u odbiorców mają kineskopy produkowane przez Zakłady „Zelos” w Iwicznej. Zakupuje je Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry i Bułgaria. W bieżącym roku zakłady rozpoczną produkcję kineskopów o tzw. parzystej przekątnej (16, 20 i 24 cale).

(AR-WEZ)

Dla rosnącej rzeszy turystów

HOTELOWY DACH NAD GŁOWĄ

Dla hotelarstwa zaczyna się dobra passa. Plany przewidują, że do 1975 roku wybuduje się 25 hoteli komunalnych o wysokim standardzie. Będą one liczyły łącznie ponad 5 tysięcy łóżek. Przypomnijmy, że w ubiegłej pięcioletniej przybyło w tej grupie hoteli tylko 1,2 tys. łóżek. Razem z obiektami zbudowanymi przez innych gospodarzy — głównie „Orbis” — liczba miejsc noclegowych zwiększy się do 1975 roku o ponad 9 tysięcy.

Rozwój hotelarstwa od dawna był pilnie oczekiwany, zajmujemy bowiem w tej dziedzinie jedno z ostatnich miejsc w Europie. Na 1000 mieszkańców przypada u nas tylko 2 łóżka hotelowe, natomiast np. w Austrii 46 łóżek, a we Francji — 23. Tymczasem żywiołowy rozwój turystyki, zwłaszcza zagranicznej, powoduje coraz większe zapotrzebowanie na miejsca w hotelach. Mamy ich o wiele za mało. Nasze hotele są prawie zawsze zatłoczone: np. w Poznaniu wykorzystanie miejsc noclegowych sięga średnio 98 proc., w Krakowie 92 proc., w Warszawie 89 proc. Prawidłowe wykorzystanie miejsc nie powinno przekraczać 80 proc.

Rosną także wymagania co do standardu hoteli. Dlatego jednocześnie z budową nowych obiektów modernizuje się dziesiątki już istniejących, przebudowuje pokoje wieloosobowe na mniejsze, urządza od powiednie recepcje, bufety, instaluje nowe węzły sanitarne. Równolegle obiekty zbyt przestarzałe i zużyte trzeba likwidować — do 1975 roku zamkną podwoje stare hotele, liczące około 1000 łóżek.

W tym roku miasta wzbogacią się o 2,5 tys. nowych łóżek. W najbliższych miesiącach zaczną przyjmować gości hotele komunalne w Łodzi, Bydgoszczy, Rzeszowie i Włocławku oraz hotele orbisowskie w Toruniu i Częstochowie. (AR)

Zapaśnicze mistrzostwa Europy

J. Michalik i K. Lipień
najlepsi z Polaków

W niedzielę w ostatnim dniu zapaśniczych mistrzostw Europy w stylu klasycznym w Katowicach zawodnicy stoczyli w godzinach przedpołudniowych końcowe walki eliminacyjne.

O największą sensację postarał się polski zapaśnik w wadze do 52 kg — JAN MICHALIK, który po porażającym pojedynku pokonał na punkty aktualnego mistrza świata, mistrza olimpiady oraz obrońcę tytułu mistrza Europy — Petera Kirova z Bułgarii.

Wprawdzie zwycięstwo nie było zbyt wysokie, ale w pełni zasłużone. W ten sposób Polak obok Winstanleya (ZSRR) stał się głównym pretendentem do złotego medalu. Drugim naszym kandydatem do najwyższego trofeum jest Kazimierz Lipień w wadze do 62 kg, który odniósł dwa kolejne zwycięstwa i to w prze konyującym stylu nad Szwedem Ivenssonem i Rumunem Pauna. Bardzo dobrze walczył Skrzydlewski w wadze do

100 kg. Jego zwycięstwo na łopatki nad znanym Rumunem Martinescu to duży sukces. Kwieciński (waga do 90 kg) mimo zwycięstwa nad Negutem (Rumunia) nie zaimponował. Znać na nim kilkunastu przerwy w treningach, jaką miał po kontuzji na zgrupowaniu w Zakopanem. Bardzo dobrze spisuje się natomiast nasz najmłodszy reprezentant Andrzej Supron (waga do 68 kg). Odniósł on dwa kolejne zwycięstwa.

MELDUNKI Z BOISK
LEKKOATLETYCZNYCH

* PODCZAS zawodów o puchar ZSRR chód na 50 km wygrał Grigorjew — 4:03.41, wyprzedzając Agapowa — 4:07.31 i Torgowa — 4:10.11.

* MISTRZ NRF w biegu maratońskim Lutz Philipp uzyskał podczas zawodów w Bonn czas 2:15.52.8. Drugie miejsce zajął Angenvoorth — 2:16.05.

W biegu na 10 km dziesięciu zawodników uzyskało czas poniżej 30 min. Zwyciężył Wagner — 29.26.4.

* PODCZAS tradycyjnych zawodów Drake Relays skok wzwyż wygrał Schur przed rekordzistą świata, Matzdorfem — obaj po 213 cm. W skoku o tyczce Roberts osiągnął 5.31 m. Bieg na 120 y ppł wygrał Milburn — 13.6.

* PODCZAS mitingu lekkoatletycznego w Des Moines (USA) padło kilka dobrych wyników. Pchnięcie kulą wygrał Feuerbach (USA) — 21.19. W biegu na 800 m zwyciężył Van Zijl (RPA) — 1.46.4. Sprinter Steve Williams (USA) przebiegł 100 jardów w 9.3.

* EKSKORDYSTKA świata w rzucie dyskiem Liesel Westermann (NRF) uzyskała podczas zawodów w Koenigswinter rezultat 56.80.

MITYNG W WALCZU

W Walczu na Bukowinie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich sekcja lekkoatletyczna WTS Walcz zorganizowała dla uczczenia świata I Maja zawody na otwarcie sezonu. W zawodach wzięli udział obok zawodników z Walcza dwie reprezentantki Skry Warszawa — Zieba i Bukis.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:
KOBIECY: 100 m: Bukis — 12.8, Król (WTS) — 13.4; 400 m: Mazurkiewicz i Gryczko po 65.8, Tyna — 65.9 (wszystkie WTS Orzeł); 4x100: Orzeł — 52.4; 200 m ppł: Bukis — 30.5, Król — 31.6; skok w dal: Szumilo (WTS) — 4.83; wzwyż: Szumilo (WTS) — 1.40 cm; kula: Zieba — 14.15, Konieczna (WTS) — 11.21; dysk: Zieba — 36.18, Michałska (WTS) — 32.74.

MEZCZYŹNI: 100 m: Antoniak — 11.6, Dzięciołowski — 11.7 (oba WTS Orzeł); 400 m: Wypiółowski (WTS) — 55.8; 1000 m: Rybiński (ZSB) — 2.56.4; 200 m ppł: Antoniak — 25.9, Osipowicz (WTS) — 26.9; 4x100: Orzeł — 47.2; wzwyż: Antoniak — 1.75 cm; w dal: Krawczyk — 6.37, Stanikowski — 6.00 (oba WTS); tyczka: Olszewski — 3.20, Lipski — 3.00 (oba WTS); kula: Cieszkowski (ZSB) — 10.27; dysk: Cieszkowski — 36.33, oszczep: Lipski — 50.60, Will (WTS) — 50.06. Z uzyskanych wyników na podkreślenie zasługują wśród dziewcząt zwycięstwo Szumilo (1953 r.) w skoku wzwyż — 1.40 cm, oraz Willa (1957 r.) w oszczepie — 50.06.

JUGOSŁAWIA — ZSRR 0:0

W niedzielę w obecności 80 tys. widzów rozegrany został w Belgradzie ćwierćfinałowy mecz o mistrzostwo Europy w piłce nożnej Jugosławia — Związek Radziecki. Spotkanie zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym 0:0. Rewanż odbędzie się 13 maja w Moskwie.

Juniorzy walcą
w Szczecinku

W Szczecinku rozpoczął się III Ogólnopolski Turniej Piłkarski Juniorów. W pierwszym dniu uzyskano następujące rezultaty: Gdańsk — Szczecin 3:0, Olsztyn — Koszalin 2:0, Koszalin I — Szczecin 2:0, Poznań — Koszalin II 8:0, Poznań — Olsztyn 1:1, Gdańsk — Koszalin I 1:1.

Dziś odbędzie się kolejne mecze. O miejsca pierwsze i drugie grać będą Poznań z Gdańskiem o dalsze miejsca: Koszalin I z Olsztynem i Koszalin II ze Szczecinem.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* W MIEDZYPANSTWOWYM spotkaniu koszykówki kobiet, rozegranym w Pradze, Czechosłowacja pokonała NRD 94:57 (49:33).

* MISTRZ świata i mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym, Ondrej Nepela odznaczony został „Orderem Pracy” za godne reprezentowanie barw swego kraju.

* W MIEDZYPANSTWOWYM meczu siatkówki mężczyzn, rozegranym w Leningradzie, reprezentacja Japonii przegrała z drużyną ZSRR 2:3 (13:15, 11:15, 16:14, 15:9, 12:15).

Spotkanie drużyn kobiecych ZSRR — Japonia, rozegrane w Mińsku zakończyło się zwycięstwem siatkarek japońskich 3:0 (15:12, 15:11, 15:10).
* TEOROCZNY międzynarodowy rajd samochodowy Maroka zakończył się zwycięstwem Szweda Lampinena i Fina Andreassona.

NA III-LIGOWYM FRONCIE

Remis Gwardii z Kujawiakiem
Porażka Gryfa z Czarnymi

III-ligowe zespoły naszego okręgu — drużyny słupskiego Gryfa i Gwardii Koszalin rozegrały XXI kolejną spotkanie mistrzowskie. Piłkarze nasi walczyli na wyjazdach: Gwardia we Włocławku i tamtejszym Kujawiakiem, a Gryf w Szczecinie z Czarnymi. Niestety, runda ta nie przyniosła naszym zespołom sukcesów. Piłkarze Gwardii z trudem wywalczyli jeden punkt we Włocławku, remisując z outside-rem tabeli, Kujawiakiem — 1:1, zaś piłkarze słupskiego Gryfa musieli uznać wyższość Czarnych, ulegając im, 0:2.

Po tej kolejce spotkań w tabeli nie zaszły zmiany. Przewadza w tabeli gdańska Lechia umocniła swoją pozycję po zwycięstwie nad Bałtykiem 1:0, mając nadal 4-punktową przewagę nad drugą w tabeli Arkonią, która wczoraj wygrała w Toruniu z tamtejszą Elaną 2:1. Drużyna Gwardii nadal zajmuje czwarte miejsce, legitymując się tym samym dorobkiem punktowym co Zagłębie Konin. Zesół górników konińskich posiada korzystniejszy bilans bramkowy od koszałnian. Gryf mimo porażki zachował także swoją przedostatnią pozycję w tabeli.

KUJAWIAK — GWARDIA
1:1 (0:1)

Pojedynek Gwardii z Kujawiakiem nie należał do ciekawych widowisk. Obie drużyny prześcigały się w niecelnych podaniach. Jak nas poinformował korespondent „Gazety Pomorskiej” we Włocławku red. Borowy, gwardziści mogą mówić o szczęściu, że wywieźli z Włocławka jeden punkt. Remis 1:1 z Kujawiakiem krzywdzi drużynę gospodarzy, która przez cały czas meczu miała przewagę nad zespołem koszałńskim. Gwardia po zdobyciu prowadzenia w 35 min. ze strzału Kleinsmidta (głową) zastosowała grę defensywną starając się utrzymać korzystny dla siebie wynik. Taktyka ta jednak zawiodła. Gospodarze przeprowadzili atak za atakiem na bram

ke gwardzistów. W 60 min. gry Kujawiak zdobył wreszcie wyrównującą bramkę. Jej autorem był Rojewski. Od tego momentu jeszcze bardziej wzrosła przewaga gospodarzy, lecz wszystkie ich akcje rozbiły się o dobre usposobioną obronę koszałnian. Piłkarze Gwardii atakowali jedynie z wypadów. Najaktywniejszym był L. Palka, jednak wszystkie jego strzały były niecelne, bądź też nie sprawiły większej trudności bramkarzowi Kujawiaka z ich obroną.

W zespole Gwardii na wyróżnienie zasłużyli Rudnicki, Walotek i Palka.

CZARNI — GRYF 2:0 (0:0)

Rozegrane wczoraj w Szczecinie spotkanie między miejscowymi Czarnymi a Gryfem

Wspaniałe widowisko na Wembley
ANGLIA — NRF 1:3

W obecności 100 tys. widzów wypełniających londyński stadion Wembley odbył się w sobotę pierwszy ćwierćfinałowy mecz o mistrzostwo Europy między reprezentacjami Anglii i NRF. Mecz zakończył się zwycięstwem NRF 3:1 (1:0). Bramki dla NRF strzelili: Hoeness, Netzer z karnego i Mueller; dla Anglii — Lee.

Spotkanie transmitowane przez TV dostarczyło sympatom futbolu wiele emocji. Obie drużyny zaprezentowały najwyższy poziom światowy.

Remis piłkarzy Węgier i Rumunii

Pierwszy pojedynek w ramach ćwierćfinałów piłkarskich mistrzostw Europy między reprezentacjami Węgier i Rumunii — rozegrany w Budapeszcie — zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramki strzelili: Brankovics w 11 min. (dla Węgier) i Satmareanu w 55 min. (dla Rumunii).

Młodzieżowa repr. ZSRR pokonała NRF

W pierwszym ćwierćfinałowym meczu piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych Związek Radziecki pokonał w Erewaniu zespół NRF 3:1 (0:0).

Motocrossowe MP w Człuchowie

Drugie miejsce L. Salacha

Z udziałem czołowych zawodników kraju odbyły się wczoraj w Człuchowie eliminacje motocrossowych mistrzostw Polski. Zawodnicy startowali w trzech klasach: 125 ccm, 250 ccm i 500 ccm. W eliminacjach brali również udział motocykliści naszego okręgu.

Zawody, których organizatorem był Człuchowski Klub Motorowy były sprawnie przeprowadzone i cieszyły się dużą popularnością mieszkańców Człuchowa. Walki motocyklistów na trasie obserwoowało kilka tysięcy sympatyków sportów motorowych.

Z zawodników koszałńskich doskonale spisał się Leszek Salach, który w klasie 125 ccm wywalczył drugie miejsce. Reprezentanta Człuchowskiego Klubu Motorowego wyprzedził Tadeusz Szewin z bydgoskiego Zawiszy. Trzecie miejsce zajął M. Kunciewicz (Budowlani Gdańsk).

W klasie 250 ccm zwyciężył T. Jasiński (Legia W-wa) przed B. Urbanakiem (Budowlani Gdańsk) i E. Strączkiem (Słask Wrocław).

W klasie 500 ccm pierwsze miejsce zajął T. Bednarczuk (Słask Wr.), wyprzedzając J. Bulikowskiego (Legia) i swego koleżkę klubowego — Cz. Będrówicza

* W MECZU o Puchar Davisa, rozgrywanym w Tokio, Australia prowadzi z Japonią 2:1. Japończycy zdobyli niespodziewanie punkt w deblu. Kamiwazumi i Sakai pokonali Andersona i Mastersa 6:3, 9:7, 1:6, 6:3.

* TENISISCI Indii prowadzą w meczu daviscupowym rozgrywanym w Kuala Lumpur, z drużyną Malajzji 3:0.

* PODCZAS międzynarodowego turnieju tenisowego w Rzymie w III rundzie gry podwójnej mężczyzn Gisbert (Hiszpania) i Metreweli (ZSRR) pokonali Patissona (Rodezja) i Speara (Jugosławia) 3:6, 6:2, 6:2.

Do półfinału gry pojedynczej zakwalifikował się Australijczyk Phillips-Moore, zwyciężając Francuza Rouyera 6:3, 5:7, 6:4.

* MIEDZYPANSTWOWYM spotkaniu hokeja na lodzie juniorów ZSRR — CSRS zakończyło się zwycięstwem drużyny radzieckiej 13:5 (4:0, 2:3, 7:2). Spotkaniem tym drużyna CSRS zakończyła swoje tournée po ZSRR z czterech rozegranych tu spotkań trzy wygrali hokeiści ZSRR, a jedno zakończyło się wynikiem remisowym.

PIŁKA NOŻNA

Słupsk zakończyło się zastużonym zwycięstwem piłkarzy szczecińskich 2:0 (0:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli Kuliszewski w 65 min. i Stefanik w 75 min.

Drużyna Gryfa tylko do przerwy była równorzędnym partnerem zespołu szczecińskiego. W tym czasie słupczanie mieli nawet kilka okazji zdobycia prowadzenia, lecz napastnicy Gryfa nie potrafili ich wykonać strzałow. Po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze nie oddając jej już do końca meczu.

WYNIKI I TABELY

I LIGA

Stal M. — Zagłębie Wb. 3:1
Pogoń — Zagłębie S. 1:2
Polonia — ŁKS 3:2
Ruch — Gwardia 0:1
Stal Rz. — Górnik 1:1
Wisła — Szombierki 3:0

Zagłębie S.	22:10	21—14
Ruch	21:11	35—21
Górnik	21:11	25—15
Legia	19:11	21—11
Gwardia	18:14	14—9
Stal M.	18:14	17—14
Odra	16:14	13—11
Wisła	16:16	17—17
Zagłębie Wb.	16:16	11—14
Polonia	13:19	10—19
ŁKS	12:20	16—23
Pogoń	11:21	11—20
Stal Rz.	10:22	9—20
Szombierki	9:23	13—25

II LIGA

GKS Katowice — MZKS Gdynia 0:1
Motor — Urania 0:0
ROW Rybnik — Zawisza 1:1
Górnik Wb. — Garbarnia 1:0
Lech — Włókniarz 5:0
Star — Hutnik 1:1
Słask — Start 0:0
AKS Niwka — Piast (przełożony na 24 maja).

Górnik	29:13	22—11
Lech	28:14	23—6
ROW	28:14	25—14
MZKS	25:17	28—18
Słask	23:19	22—12
Urania	22:20	20—15
GKS	21:21	17—15
Hutnik	20:22	17—18
Star	19:23	24—24
Start	19:23	25—29
Piast	19:21	23—27
Motor	19:23	13—20
Zawisza	18:24	16—23
Garbarnia	15:27	11—19
Włókniarz	15:27	14—36
AKS Niwka	14:26	8—21

KLASA

MIEDZYWOJEWÓDZKA
Kujawiak — Gwardia 1:1
Czarni — Gryf 2:0
Stocznowiec — Warta 1:0
Olimpia E. — Zastal 5:0
Olimpia P. — Polonia 1:0
Lechia — Bałtyk 1:0
Elana — Arkonia 1:2
Wisła — Zagłębie 1:0

Lechia	33:9	28—9
Arkonia	29:13	50—16
Zagłębie	26:16	26—19
GWARDIA	26:16	22—15
Stocznowiec	25:17	26—21
Warta	22:20	25—17
Zastal	22:20	31—27
Wisła	21:21	22—23
Bałtyk	20:22	30—21
Olimpia P.	19:23	16—20
Czarni	19:23	28—34
Olimpia E.	18:24	19—21
Polonia	17:25	14—23
Elana	15:27	20—47
GRYF	12:30	14—36
Kujawiak	12:30	16—45

KLASA OKRĘGOWA

Gwardia II — Darzów 0:1
ŁKS Wielim — Korab 4:0
Sława — Lech 0:1
Drawa — Victoria 1:1
Kotwica — MZKS Słupsk 0:0

Bałtyk	27:5	28—10
Darzbór	24:10	28—12
Sława	21:13	42—24
Victoria	19:15	37—27
Drawa	18:16	19—18
MZKS Sł.	18:16	22—22
Lech	16:18	26—22
Gwardia II	16:18	23—23
Korab	16:18	26—38
Olimp	15:17	19—16
ŁKS Wielim	14:20	27—28
Kotwica	12:22	18—35
Włókniarz	11:21	13—25
Iskra	7:25	15—36

KOLARSTWO

Kryterium

pod dyktando St. Szozdy

Jubileuszowy, piętnasty uliczny wyścig kolarski o Puchar Ministra Obrony Narodowej rozegrany został pod dyktando szosowców kadry olimpijskiej — 22-letnich kolarzy Stanisława Szozdy i Jana Smyraka. Bohaterem niedzielnego kryterium był triumfator Tour de Pologne, Stanisław Szozda. Na 80-kilometrowej trasie prowadzącej ulicami sąsiadującymi ze stadionem Legii wyznaczono punktowane finisze na każdym z 32 okrążeń. Szozda wygrał 10 z nich, w tym najważniejszy — ostatni i przejechał na metę w bardzo dobrym czasie 1:41.27. W popisowym stylu legionista zdobył tytuł mistrza Armii Zaprzęgniętych oraz główną nagrodę tradycyjnego kryterium rozgrywanego tym razem dla uczczenia 27. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. W imię prezje uczestniczyli wojskowi kolarze z ZSRR, NRD, Mongolii i

CSRS oraz nasza czołówka krajowa z reprezentantami na XXV WP z wyjątkiem kontuzjowanego kapitana zespołu, Zenona Czechowskiego.

Wyniki kryterium: 1) Stanisław Szozda (Legia W-wa) — 69 pkt, 2) Jan Smyrak (GKS Słupiec) — 51 pkt, 3) Stanisław Latocha (Gryf Szczecin) — 43 pkt, 4) Józef Paluch (Flota Gdynia) — 24 pkt, 5) Kiriczenko (ZSRR) — 15 pkt, 6) Zygmunt Hanusik (Górnik Łódź) — 12 pkt, 7) Michał Potupałow (ZSRR) — 11 pkt, 8) Nikołaj Sytnik (ZSRR) — 11 pkt, 9) Krzysztof Stec (Spójnia Lublin) — 10 pkt, 10) Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice) — 8 pkt.

Zespołowo puchar i tytuł mistrza AZ zdobyła Legia — 77 pkt, przed CSKA Moskwa — 37 pkt i Flota Gdynia — 36 pkt.

„Z trasy XXV Wyścigu Pokoju
mówi Janusz Sternowski”

Jednym z dwu radiowych sprawozdawców z jubileuszowego Wyścigu Pokoju będzie, obok Jerzego Geberta, red. Janusz Sternowski z koszałńskiej Rozgłośni P. R. Nasz kolega debiutuje w tej wielkiej imprezie, wcześniej jednak już trzykrotnie relacjonował przebieg Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, współpracował także przy sprawozdaniach z meczów lekkoatletycznych Polska — Anglia i Polska — USA oraz Memoriału im. Janusza Kusocińskiego.

Nasza gazeta będzie również współpracowała z red. Januszem Sternowskim. Zamieścimy jego komentarze przed startem do WP, w dwu dniach przerwy w Wyścigu oraz po jego zakończeniu.

Zycząc powodzenia u radiosłuchaczy życzymy jednocześnie red. Sternowskiemu, aby mógł jak najczęściej przekazywać pomyślne dla nas wieści. (m)

TURNIEJ

SIATKÓWKA

o puchar „Sportowca”

W Słupsku zakończył się półfinałowy turniej siatkarek o puchar tygodnika „Sportowca”.

DOKĄD SIĘ DZIŚ
WYBIERZEMY?

LEKKOATLETYKA

Zawody o puchary ZW ZMS, OZLA i „GŁOSU”

Dziś, o godz. 16, na stadionie Bałtyku w Koszalinie odbędą się zawody lekkoatletyczne organizowane przez OZLA, ZW ZMS i redakcję „Głosu Koszałńskiego”. Najlepsi zawodnicy otrzymają puchary ufundowane przez organizatorów imprezy.

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa

W Białogardzie: ISKRA — OKNIARZ (godz. 16).

Towarzyski mecz Gwardii

Dziś o godz. 16 na stadionie koszałńskiej Gwardii odbędą się międzynarodowe towarzyskie spotkanie piłkarskie między zespołem Neubrandenburga (NRD) a miejscową Gwardią.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

W sali PDK w Białogardzie rozegrane zostanie dziś międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami juniorów okręgu Neubrandenburg i Koszalina. Początek o godz. 15.

KOLARSKIE KRYTERIUM

ULICNE W WYŚCIGU

Na określonej trasie w Koszalinie, która przebiegać będzie ulicami: Moniuszki, Chopina, Traugutta, Krasińskiego, Rejtana, „Butcza” rozegrane zostanie kryterium uliczne, w którym wezmą udział kolarze z całego województwa. Początek wyścigu o godz. 15.

Spotkamy się na pl. Zwycięstwa

Od kilku dni odbywają się pierwszomajowe uroczystości. Jak już informowaliśmy, w piątek, w sali BTD zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa Słupska i powiatu. W części artystycznej wystąpiły znane i lubiane w Słupsku zespoły muzyczne, wokalne, taneczne ze szkół podstawowych, średnich i z Młodzieżowego Domu Kultury.

W piątek również odbyła się akademii w Uście. Referat o kolicznościowy wygłosił I sekretarz KM PZPR, Zenon Rupp. W części artystycznej wystąpiły zespoły obu szkół podstawowych.

Akademiami uczcili majowe święto także pracownicy leśnych zakładów pracy. W sobotę odbyła się akademii z okazji Dnia Transportowca i Drogowca, połączona z obchodami 1 Maja. Zasiadali pracownicy transportu, przedsiębiorstw drogowych otrzymali odznaczenia i nagrody. W części artystycznej aktywnie BTD przedstawili komedię muzyczną „Latające narzeczone”. Sobota była radosnym dniem dla mieszkańców Dębicy Kaszubskiej. Po długotrwałym

remontie kapitalnym i przebudowie — otwarto kino „Jutrzenka”. Mieszkańcom Dębicy Kaszubskiej życzymy atrakcyjnego repertuaru na ekranie.

RADYCYJNIE odbyło się w KM PZPR spotkanie członków egzekutywy z weteranami — działaczami ruchu robotniczego. Miłych gości serdecznie powitał I sekretarz KM PZPR, tow. Łukasik, który przedstawił im informację o sytuacji gospodarczej i społecznej miasta i powiatu. Sekretarz KM PZPR MO tow. Moronik poinformował o decyzjach władz centralnych, mających na celu pomoc dla weteranów ruchu robotniczego.

Zabierali głos m. in. tow. Chumek, Straszewska, Kurtek, Barcikowski, Cyprak. Weterani — są dzisiaj emerytami, często o mocno starym zdrowiu. Ale mimo to, mimo rożnych kłopotów dnia codziennego — starają się uczestniczyć w życiu społecznym, partyjnym. Działają w zakładowych i terenowych organizacjach partyjnych, starają się swe doświadczenia, myśli, przekazać młodszemu, zaszczerpić im pasję społecznego działania.

Widzą korzystne zmiany, dokonujące się w kraju, regionie, mieście, są z nich dumni, bo pamiętają doskonale trudne początki. Ale nie zamykają oczu na przejawy złej roboty, nieudolności, cza-

sami nawet — złej woli. Żądają od KM PZPR pomocy dla słabszych organizacji partyjnych. Im samym — zależy zwłaszcza na częstym dialogu z przedstawicielami instancji; chcą więcej podobnych spotkań, chcą też partyjnych zadań dla siebie.

Dla nich, pamiętających lata walki — jest 1 Maja dniem mobilizacji do walki o nowe, trudniejsze cele. (tem)

PRZYPOMINAMY, że po chód ruszy dzisiaj z placu Zwycięstwa po wysłuchaniu przemówienia (około godz. 10). Trasa: Starzyńskiego — Sienkiewicza — Kińskiego — Partyzantów — Findera — Zawadzkiego — pod trybunę na pl. Armii Czerwonej.

O godz. 15. rozpoczyna się w sali PDK występy amatorskich zespołów artystycznych. O godz. 19, w kinie „Relaks” — otwarty seans filmowy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

O godz. 15 w sali LO II (ul. Bolesława Prusa) — turniej dżudo i zapasniczy.

O godz. 17 w sali LO przy ul. Bieruta — turniej szermierczy.

Wielką atrakcją (nie tylko sportową) będzie o godz. 14 (na Stadionie 650-lecia mecz piłkarski Trocinarze (SOPM) — Szewcy (PZO).

O godz. 15.30 na tym stadionie rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne.

W czystym mieście żyć przyjemniej

A NA STARYM MIEŚCIE...

Wiele inicjatywy wykazują mieszkańcy starego miasta, którym zależy na czystości i porządku domów, podwórów. Jerzy Królewski, Oskar Pawłowski, Jadwiga Jasińska wspólnie z dziećmi zajęli się odnowieniem trawników. Władysław Sosnowski z synem skopał trawnik przy ul. Piekiełko 1 i zasiał trawę.

Mieszkaniec ul. Mostnika 1 — Michał Czubak wraz z dziećmi ob. Piwońskiego skopał trawnik przed budynkiem, poprawił skarpe przy ul. Francesco Nullo.

W wielu pracach bardzo po mogli dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 13 (przy urzędzie) okolice domów przy ul. Mostnika nr 3,7.

Niestety, są instytucje, które dają zły przykład.

M. in. Dom Towarowy MHD gromadzi sterty opakowań na zapleczu przy ul. Filmowej. Skrzynki pozostawia też sklep drogerijny przy ul. Zamenhofa 5, owocowo-warzywny przy Mostnika 3, sklep WSS przy ul. Mostnika 7.

Oczekujemy, że kierownicy sklepów i dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw handlowych będą energicznie zabiegać w przedsiębiorstwach handlowych o szybkie usuwanie opakowań. (tem)

W RUCHU ZAWSZE ROZWAŻNIE

„Słodkie” 5 milionów

ZŁOGA „POMORZANKI” przed 3 miesiącami podjęła zobowiązanie dodatkowej produkcji o wartości 3 milionów złotych. Była to odpowiedź na hasło „Sukamy 20 miliardów”. Do połowy kwietnia wykonano ponad plan słodką produkcję za ponad 2 miliony zł.

Już teraz mówi się o dodatku kowym zobowiązaniu. W grę wchodzi kwota 5 milionów. Piękna to wizytówka dla kobiecej załogi „Pomorzanki”.

Myśl o powiększeniu zobowiązania zrodziła się w OOP, której sekretarzem jest **Adela Kluf**. W 50-osobowej organizacji partyjnej jest zaledwie kilku mężczyzn. Kiedy omawiano możliwości dodatkowej produkcji, obecna była także **Gertruda Dylewska** — przewodnicząca RZ. Ta aktywna kobieta przeszła przez wiele szczebli zawodowej kariery. Była odbieraczką, karmelarką, brygadystką, gotowaczem, majstrzem. Cieszy się zaufa-

niem koleżanek, czego dowód najmłodszemu, że na prze wodniczącą rady wybrano ją już po raz trzeci. Od lat 10 jest członkiem PZPR. Jej dział alność nie ogranicza się do zakładu. Radna MRN, członek Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, członek komisji opiniotwórczej, kontroler społeczny, członek prezydium Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrow niczego.

— Najważniejszy jest dla mnie człowiek, jego warunki bytowe, rodzinne. Staram się pomagać tym którzy tej pomocy potrzebują. Ostatnio po mogliśmy załatwić przydział

mieszkań kilku naszym koleżankom.

Marzę o pięknym nowoczesnym zakładzie, o żłobku przedszkola, o lepszych warunkach pracy.

Nasze zobowiązanie wykonania dodatkowej produkcji za 5 mln zł znajdzie się na transparentach niesionych przez inż. **Adelę Kluf**, **Barbarę Bednarczyk**, **Teresę Kisiel**, **Krystynę Borodę**, **Józefę Gawęł** — najaktywniejsze członkinie OOP, które mają duży wkład w realizację podjętych zobowiązań. Nasza sekretarz — zawodowo główny technolog — znajduje zawsze czas dla innych. Jest koleżeńska, uczynna, chętna do pracy. To jej zasługa, że jest coraz mniej reklamacji, że jesteśmy w przededniu wprowadzenia w zakładzie samokontroli. (mef)

— Hej! Budzę cię, mój drogi. Nie śpij, bo jeszcze nabijesz sobie guza.

— Co takiego? Przecież ja wcale nie śpię, tylko się zamyśliłem.

— A nad czym, jeśli wolno wiedzieć?

— Nad kablem.

— Tym przeciętym?

— Naturalnie — skinał głową Kester. — To, czego się właśnie dowiedziałem jest bardzo ciekawe. Jestem już pewien, że inspektor Dartley będzie musiał zrewidować swoją główną koncepcję.

Jocelyn aż przystanęła na ścieżce z wrażenia.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— To, że Donald Cunnig nie mógł przeciąć kabla.

— Czekaj, jak to było? Pan Cunnig zawiadomił pana Ramsay'a że jest do niego telefon. Twój przyjaciel zaczął rozmawiać, a kiedy po kilku kwestiach połączenie zostało przerwane, poszedł do pracowni malarskiej chcąc sprawdzić, czy to nie awaria aparatu z hallu. I pan Cunnig był wtedy u siebie, prawda?

— No właśnie — podchwycił Kester. — Ważne jest to, że malarz po ewentualnym przecięciu kabla nie zdążyłby wrócić do pracowni i Fred nie zastalby tam nikogo.

— Ogromnie cieszę się, że inspektor Dartley będzie musiał skreślić dwie białki z listy potencjalnych morderców.

— To trochę pochopny wniosek, Jocelyn — powstrzymał ją mąż.

— Nie rozumiem! A któż inny mógłby przeciąć ten kabel, jeśli nie morderca? Przecież nawet ty sam mówiłaś, że to zrobił człowiek, który zabił Wheelera.

— Kabel mógł przeciąć również sam Alec Wheeler, oczywiście. Jeśli tak było, to inspektor Dartley może bronić swojej koncepcji. Gdyby jednak okazało się, że to nie Alec Wheeler... Jocelyn!

O której przecięto kabel?

— Dwadzieścia pięć po jedenastej.

— A o której był wypadek Beatrix Cunnig?

— Chwilęczkę, muszę sobie przypomnieć. — Jocelyn zmarszczyła brwi w skupieniu i mówiła powoli. — Kwadrans po jedenastej Beatrix zaczęła przesuwac przyrząd. Iris Evans złowiła wtedy rybę i wykrzyknęła, że do drugiej zostały dwie godziny czterdzieści pięć minut, a ja odruchowo spojrzałam na zegarek. Tak było! Potem upłynęły może dwie, może trzy minuty.

— Załóżmy, że trzy — odezwał się Kester. — W takim razie Beatrix zginęła o jedenastej osiemnastce, czyli siedem minut wcześniej niż przecięto kabel.

„C.d.n.)



CO GDZIE KIEDY?

1 PONIEDZIAŁEK ŚWIĘTO PRACY

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty od godziny 10 do 14.

DIJYURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 23-44.

WYSTAWY

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne
MIŁYŃ ZAMKOWY — nieczynny
KLUB „Empik” przy ulicy Zamenhofa — wystawa malarstwa

ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłuckach — otwarta na prośbę zwiedzających.

KINO

MILENIUM — Hibernatus (francuski, od lat 11) pan.
Seans o godz. 13.45
— Zmierzch bogów (włoski, od lat 18)

Seanse o godz. 17 i 20

POLONIA — Milczące ślady (polski, od lat 14)

Seanse o godz. 11.30

— Piękna nie chce milczeć włoski, od lat 16) pan.

Seanse o godz. 13.45, 16 i 18.15

— Kobieta jest kobieta (francuski, od lat 18) pan. — film studyjny

Seans o godz. 20.30

RELAKS — Kowboju do dzieła (angielski, od lat 16)

Seans o godz. 17.45

USTKA

DELFIN — w remoncie

GŁOWCZYCE

STOLICA — Władca much (angielski, od lat 16)

Seans o godz. 17.30

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 67.73 MHz

Wiad. 6.00 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.30 „Miedzynarodówka” i specjalna zapowiedź 5.35 Majowy poranek nad Wisłą i Odrą 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.15 Melodie ludowe krajow demokracji ludowej 7.50 Radioproblemy 8.15 „Najpiękniejsza jest nasza ojczyzna” — konc. 8.50 „Za szczęście wasze i nasze” — aud. poetycko-muzyczna 9.40 Transmisja uroczystości pierwszomajowych 13.00 Muzyka z baletów L. Rożyckiego i K. Szymanowskiego 13.30 Instrumentalne fragmenty oper 14.00 Album rodzinny — kabaret poetycki 14.30 Muzyczne wizytówki siedmiu stolic 15.00 Koncert zyczeń 16.05 Dyskusja o aktualnych problemach krajowych 16.20 Teatr PR: „L'Internationale” — sztukowisko 17.10 Wiosenne intermezjo — magazyn muzyczny 19.00 „Wierzbowe wspominki” — fragment książki 19.15 Przy muzyce o sporcie 19.53 Dobranocka 20.35 Rok Moniuszkowski na antenie PR — Pieśni ze Spiewników Domowych 21.05 Zapraszamy do tańca 22.00 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej 22.30 Zespół Dziwiatka” 23.10 Koncert zyczeń muzyki poważnej 0.10—3.00 Program z Olsztyna.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188.8 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

Wiad. 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 19.00, 22.00, 23.50.

Tydzień w klubach

KLUB MPiK. Środa, godz. 18 — spotkanie z red. Andrzejem Żeromskim, poświęcone Irakowi („Współczesność starożytnego kraju”). Piątek, godz. 19 — Klub i Kolo Miłośników Muzyki STSK zapraszają na koncert duetu fortepianowego: Jerzy Derfel — Maciej Malecki. W programie — utwory Mozarta, Chopina, Lutosławskiego, Saint-Saens.

NADRZECZE. Wtorek, godz. 17 — turniej brydżowy o mistrzostwo Słupska. Czwartek, godz. 19 — Uniwersytet Powszechny — Wykład mgr K. Swiderskiego. Niedziela, godz. 18.30 — „Żywa encyklopedia” — konkurs szaradziarski z nagrodami.

KLUB LIGI KOBIET. Czwartek, godz. 18 — „Prawo rodzinne” — prelekcja mgr I. Wolańskiego. Piątek, godz. 18 — wieczornica z okazji Dnia Zwycięstwa (odbedzie się ona w klubie przy ul. Westerplatte).

Ponadto w klubie nauczyciele — emeryci udzielają bezpłatnych pomocy uczniom szkół podstawowych (poniedziałki i środy — j. polski i matematyka — godz. 16—18, piątki godz. 15.30—16.30 — j. rosyjski). (tem)

5.27 „Miedzynarodówka” i specjalna zapowiedź 5.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 6.00 Folklor w oryginalne i przeróbkach 6.45 Kalendarz 6.50 Bukiet wiosennych melodii 7.45 Pieśń żołnierska i rewolucyjna 8.10 Zespół Ludowy Rozg. Słaskiej 8.35 Muzyka rozrywkowa ZSSR i krajow demokracji ludowej 9.00 Na żołnierskiej estradzie 9.40 Transmisja uroczystości pierwszomajowych 13.00 Muzyka z baletów L. Rożyckiego i K. Szymanowskiego 13.30 „W jeziornach” 14.00 Z wiązanki pieśni polskich w Pierwszomajowe Święto („Słask” i „Mazowsze”) 14.30 Humoreski J. Oseki 14.40 Arle operowe śpiewa A. Holski 15.00 Radiowy teatr dla dzieci: „Jutro klasówka” — słuch 16.00 U progu czterech festiwali 16.30 Transmisja z międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego na stadionie „Skrzy” w Warszawie 17.10 J. Stępowolski zaprasza... 17.3